Nr. 13. Środa, 18. Stycznia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal. pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Przegrana partya.

W czasach, kiedy najwidoczniejszym na zewnątrz przymiotem Francyi była rycerskość jej synów i kiedy podziw dla rycerskiego zachowania się był tak ogólny i gorący, że dla wyrażenia tego podziwu zaczęto szukać w mowie francuskiej barwnych określeń, wytworzyła się w tym kraju, czułym, jak żaden inny, na strój i gesty, osobna poza rycerskości. Pozy tej wzorów najdoskonalszych. a przebiegających całą gamę efektów, od efektu bohaterstwa aż do efektu śmieszności, dostarczał zawsze gaskoński kąt Francyi. Dbałość o pozę dyktowała wodzom francuskim po przegranej bitwie wyrażenia malownicze i szlachetne, które miały także tę wartość praktyczną, że nieraz nietylko ratowały popularność niefortunnego wodza, ale zmniejszały istotnie przygnębiający moralny wpływ klęski.

Jedno z tych wyrażeń, które przeszło do historyi, obrał sobie p. Emil Combes za godło a zarazem za ornament swojego podobno bliskiego upadku. Chce wmówić w świat i we Francuzów, że *tout est perdu fors l'honneur*. I jeżeli mu się nie uda przekonać o tem opinii publicznej, to wina leży nie w wyborze frazesu, ale w niestosowności chwili jego użycia. Francya, a przedewszystkiem Paryż lubi paradne gesty i chełpliwe dźwięki mowy, jak dawniej. Unoszono się nad nimi zarówno wtedy, kiedy wychodziły od Ludwika XIV., jak i wtedy, kiedy autorem ich był Gabryel Mirabeau albo Danton. Ostatecznie niema powodu, dlaczegoby poskąpić miano oklasku gestom p. Combesa, zwłaszcza, że skala wymagań politykującej części społeczeństwa francuskiego co do jakości i smaku póz przybieranych w życiu publicznem, spadła niepomiernie w porównaniu do wymagań z epoki monarchii lub rewolucyi. I gdyby p. Combes chciał ustąpieniem ocalić swój honor jeszcze dwa miesiące temu, byłby może nawet, na jedną chwilę przynajmniej, otoczył się aureolą człowieka, zdolnego do osobistych poświęceń w imię bronionych zasad.

Że zasady były wypełnione treścią, na którą złożyły się fanatyczny strach i fanatyczne nienawiści, że trwanie przy nich było zacietrzewieniem, do którego zdolnym mógł być tylko mózg ciasny i niepospolicie zaślepiony, to mogło być wzięte na rachubę natury, która dla p. Combesa okazała się istotnie skąpa. Ale on został właśnie aż do chwili, w której utrata jego honoru politycznego nietylko była faktem dokonanym, lecz stała się nadto faktem notorycznym. — W takiej chwili było już śmiałością zbyt wielką występować z twierdzeniem, że się z klęski zadanej systemowi rządowemu przez potężny odruch całej opinii publicznej, unosi honor cało. Dlatego nie zdołał p. Combes uratować honoru. Co więcej, rządy jego przemawiają zatem, że mu osobiście i prywatnie o uratowanie honoru nie chodziło. że zerwał się do ratowania go wtedy, gdy utrata dobrej sławy zagroziła mu utratą wygodnej posady. Dlatego nie ma dziś nikogo, ktoby się poważył twierdzić, że p. Emilowi Combesowi, ustępującemu z rządów, powiodło się zachować to, co Cyranowi de Bergerac osłodziło ostatnią chwilę, to jest tak drogi duszy francuskiej *panache*.

Z Sejmu pruskiego.

W pruskiej Izbie posłów zawiadomił wczoraj minister handlu Moeller, że skutkiem petycyi „Związku górniczego“ zgodził się rząd wysłać do rewiru Ruhr urzędową komisyę, celem zbadania tamtejszych stosunków górników.

Następnie zabrał głos poseł Wimmer i krytykował politykę agrarną, jakoteż rozdawnictwo orderów, szczególnie obcokrajowcom, tak częste w ostatnich czasach.

Poseł Bemmel żądał jak najrychlejszego przedłożenia nowej ustawy o stowarzyszeniach i nowej ustawy wyborczej.

Poseł ks. Jażdżewski zaznaczył następnie w swej mowie, że chociaż niewątpliwie w tej Izbie nigdy nie przyjdzie do porozumienia w kwestyi polskiej, jednakże trzeba ją tutaj poruszyć. Jeden z mowców narodowo-liberalnych zapewniał, że Niemcy nie chcą Polaków wynarodowić. Bardzo to możliwe, jednakże fakta z polityki rządowej wykazują jawnie taką dążność. Mowca odczytał rozporządzenie rządowe do nauczycieli ludowych, w którem powiedziano, że używanie języka polskiego w stosunkach rodzinnych nie da się pogodzić z duchem szkolnictwa ludowego w państwie pruskiem. Ludności polskiej nigdy nie uda się zupełnie zniemczyć i dlatego okrucieństwem jest żądać od niej, ażeby mówiła na zgromadzeniach po niemiecku.

Polacy domagają się jedynie równouprawnienia i utrzymania swej narodowości w myśl danych im przyrzeczeń. Tymczasem właśnie wbrew tym przyrzeczeniom zniesiono nawet naukę religii w języku polskim. Polacy, patrząc na tysiącletnią swą historyę z goryczą myślą o upadku swego państwa. Państwo pruskie nie powinno zwalczać wzniosłej idei niepodległości ojczyzny, chyba, że prowadziłaby ona do gwałtów i stwarzała niebezpieczeństwo rozruchów.

Prezydent ministrów ma wprawdzie zawsze piękne słówka dla Polaków, cóż kiedy za niemi nie idzie wykonanie. I tak n. p. dnia 24 stycznia 1900 powiedział w parlamencie, że stoi po nad stronnictwami i pragnie jedynie dobra ojczyzny, ale czyż z tem dobrem ojczyzny da się pogodzić nagonka hakatystyczna na Polaków i jej popieranie? Jak Polacy mogą żyć w zgodzie z ludźmi, którzy na swym sztandarze wypisali zagładę polskości?

Zapytajmy zresztą, czy p. prezydent ministrów potrafił zaprowadzić swoje zasady w administracyi wewnętrznej i sądownictwie? A czyż to nie wydaje się dziwnem, jeżeli monarcha wygłosi jakąś zasadę, ministrowie zaś jej nie wykonują? Wszakże monarcha celem uspokojenia ludności polskiej oświadczył, że nasze właściwości narodowe, tradycyjne i zwyczajowe znajdą poszanowanie. Jakże więc z tem pogodzić praktykę ministerstwa spraw wewnętrznych, zarządzającą zmianę nazw polskich grodów na niemieckie? Wszakże polskie nazwy mają znaczenie historyczne. Jakże dalej pogodzić z temi zasadami osadnictwo niemieckie na naszej ziemi? Żąda się od nas posłuszenstwa, ale w obec niesprawiedliwości nie może być mowy o tem, byśmy uczynili żądaniu zadość.

Minister spraw wewnętrznych Hammerstein powołując się na słowa kanclerza Rzeszy w kwestyi polskiej, oświadczył, że rząd trwa w dotychczasowem pojmowaniu polityki pruskiej w obec obywateli polskich. Cenną rzeczą jest przyznanie posła Jażdżewskiego, że wszechpolska agitacya nurtuje wśród ludności polskiej. Poprzedni bowiem mowcy wypierali się tego zawsze.

Nie chcemy — mówił minister — zgnieść mówiących po polsku naszych współobywateli, ale żądamy, aby byli Prusakami tak jak my.

Poseł Jażdżewski żądał, abyśmy uznali dążność do niepodległości polskiej, o ile tylko nie prowadzi ona do rozruchów i gwałtów, ale my i na przyszłość musimy występować przeciw tym marzeniom. Mowca poprzedni wszakże nie zaprzeczy, że odbudowanie Polski jest tylko możliwe przez rozbicie państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej. Musimy więc stawiać wyżej interes nasz własny, aniżeli interes Polski.

W dalszym ciągu swej mowy minister Hammerstein oświadczył, że nowa ustawa o Stowarzyszeniach i wyborach wkrótce zostanie przedłożona. Co do wywodów posła Wimmera o rozdawnictwie orderów obcokrajowcom, to mowca musi przeciw dyskusyi w tym kierunku stanowczo zaprotestować, gdyż rozdawnictwo orderów jest przywilejem Korony, a musimy być prawdziwie wdzięczni monarsze za nadanie orderu generałowi Stoesslowi i Nogiemu, których pamięć pozostanie na zawsze w historyi.

Po krótkich oświadczeniach ministra oświaty i Studta, posła Goldschmidta i Jażdżewskiego posiedzenie zamknięto.

Rozrost polskości pod berłem pruskiem.

Poseł z centrum Sejmu pruskiego, Herold napiętnował na posiedzeniu tej Izby dnia 14 b. m. politykę antipolską, jako nie-

STRACH.

Z ŻYCIA GÓRNIKA.

(Dokończenie).

Z pierwszego kroku w ciemności przekonał się jednak, że mógł tylko posuwać się na czworakach, lub czołgać się macając rękoma przed sobą. Przeżegnawszy się raz jeszcze, chciał rozpocząć trudną wędrówkę, gdy wyciągnięta dłoń jego dotknęła śliskiej ściany, która wydała mu się ścianą grobu. I wszystko, co pod wpływem modlitwy ucichło na chwilę, odezwało się w nim na nowo. Lęk go chwycił w ramiona i trząść nim zaczął, jak potężny wicher wstrząsa drzewem osiki. — Odrzucił się od śliskiej ściany i zaczął pełzać w przeciwnym kierunku i wtedy mu przyszło na myśl, że on wprost idzie na tę postać białą, którą ujrzał przy świetle zapałki. — Wyciągnął rękę i krzyknął okropnie; uczuł najwyraźniej, że mu ktoś dłoń uchwycił w zimne żelazne szpony. Czasu dłuższego potrzebował zanim rozpoznał, że była to rękojeść kaganka porzuconego na ziemię. To go trochę opamiętało; zaczął raźniej posuwać się dalej, ale zaledwie zrobił kilka poruszeń, usłyszał nagle jakiś szum i huk odległy. Huk ten pochodził od strzałów min podziemnych, ale jemu się wtedy zdawało, że takiego odgłosu nigdy jeszcze w kopalni nie słyszał. Przycupnął, zaparł dech w piersiach; był najpewniejszy, że to tuż po za ścianą coś nieustannie tak huczy i szumi. Wtedy przypomniał sobie co mu opowiadał raz górnik stary: o pożarze kopalni.

— Może to pożar wybuchł? Ogień chwycił się podpór drewnianych i oto walą się stare stropowiska i z tego taki huk powstaje. Płomień skacze od belki do belki, trzeszczą suche odwieczne drzewa rozłupane na cienkie trzaski, które płoną jak smolaki, dym gęsty wali kurytarzami i wkrótce pewnie tu wpadnie, by go udusić. Wszystko widział żywo w podnieconej lękiem wyobraźni. Rzucił się naprzód, jak szalony, krwawił sobie kolana, kaleczył ręce, rozbijał głowę o ścianę: szedł naprzód, a natrafiwszy na przeszkodę, cofał się, by za chwilę znowu iść w innym, jak mu się zdawało, kierunku.

Na raz wyciągnął rękę i struchlał cały: ręka utonęła w próżni; wyciągnął drugą i druga nie mogła znaleść oparcia: był nad skalistą przepaścią lub nad otworem podziemnego szybu. Chciał się cofnąć, ale doznał takiego zawrotu głowy, że po chwili nie mógł sobie zdać sprawy, w którą stronę ma skręcić, by do przepaści lub szybu nie upaść, gdzie czekała go śmierć pewna. Zimny pot wystąpił mu na czoło, trwoga przedśmiertna odebrała mu resztę zmysłów. Zdawało mu się, że słyszy jakieś przygłuszone stąpania, jakieś dzikie głosy i śmiechy szatańskie — ani wątpił, że to już idzie zgraja dyabłów brodatych, by zawlec jego duszę, co bez spowiedzi schodzi ze świata — prosto do piekła. — Już ich słyszy wyraźniej, coraz bliżej i bliżej; idą gromadą i wkrótce pochwycą go za włosy, które mu strach zjeżył do reszty. Wtedy odezwała się w nim ostatnim wysiłkiem żądza życia, chciał krzyczeć, co sił stanie, ale głos łamał mu się w gardle.

— Ratun!... ludzie!... wołał ochrypłym głosem.

— Ratunku!

Tymczasem kroki złych duchów słyszeć się dały coraz bliżej. Już — już stali tuż po nad nim, więc się rzucił gwałtownie, zarył twarzą do ziemi, żeby się bronić do ostatka i nie dać tak łatwo pochwycić złemu. Ale oto już — już sięga któryś po niego ręką, targa go za włosy i krzyczy:

— Wstań!!

Kostka niechce podnieść głowy, lecz szarpią go mocno, więc się odważył bokiem zerknąć i od razu siadł na ziemi:

— Rany boskie!! — to wy?! zawołał — widząc dwóch znajomych górników.

— Jasiek! cóż ty tu robisz?

— Ano.... chciałem iść na bliższe drogi.... i światło mi zgasło.

— Jakżeś ty się mógł tędy puścić? Gdzie-byś był zaszedł tą drogą?

— Szedłem raz tylko i pomyliłem.

— Gdzież twój kaganek? Cóż to, nie miałeś zapałek?

— Miałem — ino jeden.

— Ino jeden? — to z ciebie tęgi górnik!

— A niebałżeś się Jaśku? spytał śmiejąc się stary górnik.

— Nieee.... i czegoż bym się miał bać? — odrzekł Jasiek przeciągle.

— No, to dziękuj Bogu, żeśmy cię tak rychło znaleźli, bo byś tu był pewnie albo wpadł do szybu, albo długo postną nowennę odprawiał.

— Zkądżeście wy się tu wzięli?

— Przyszliśmy po strzelce odetchnąć świeżem powietrzem, bo tam z dymu zaduch ogromny.

Jasiek już miał wytłómaczone wszystkie huki i szumy, które wśród lęku brał za skutki pożaru. Pewna tylko rzecz jeszcze była mu niejasna. Więc wziął od jednego z górników rozjarzony kaganek i obchodził zwolna ściany komory. Zobaczył znów płaszcz biały, ale teraz zbliżył się do niego bez lęku i dotknął rękami wapiennego naciek u, który w tem miejscu w takiej łudzącej wzrok formie skałę pokrywał.

— Cóżty tam szukasz Jasiek? — pytali go górnicy.

— Rzuciłem tu gdzieś kaganek, a ot jest — rzekł wesoło... — Śmiać mu się teraz chciało z siebie okrutnie i z tych duchów brodatych i ze strachu samego, ze wszystkiego, całem sercem; więc dając wyraz swej radości krzyknął, aż zadudniała komora:

— Do domu bracia!! bo tam jadło czeka, a ja mam dyabli apetyt!

— Zdaje się, że ciebie jeszcze coś tam czeka, — rzekł jeden z towarzyszy.

Wtedy Jasiek wziął się pod boki i zaśpiewał donośnie:

— Maryś moja, Maryś!

I z tą wesołą piosenką, rozlegającą się szerokiem echem, opuścili komorę, gdzie przed chwilą gościła — śmierć.

Kazet.

zgodną nietylko z etyką, lecz także z rozsądkiem. „Że Polacy nie są ludem, który możnaby wytępić, mówił między innemi, świadczy o tem choćby populacya ich niezmiernie żywa“.

Słowa p. Herolda nie są pustymi frazesami. Przeciwnie: odpowiadają one najzupełnie rzeczywistości.

Mimo nieustannych, coraz ostrzejszych prześladowań, żywioł polski w Poznańskiem i Prusach Zachodnich rozwija się i wzmaga bardzo intenzywnie. Dr. Fr. Mehring na szpaltach *Leipziger Volks-Zeitung* podaje liczbę Polaków, osiadłych w granicach państwa pruskiego, w 1890 r. na 3,029.294. W roku 1900 podniosła się ta cyfra do 3,482.518. Przyrost wynosi więc 15% na 10 lat — 1½% rocznie. Ludność polska stanowi 10—12% ogólnej liczby obywateli monarchii pruskiej.

Charakterystycznym wszakże jest objawem, że w rdzennych ziemiach polskich stosunek zmienia się na korzyść Polaków. Na tysiąc obywateli przypadało Polaków:

	rok 1890	rok 1900
w W. Ks. Poznańskiem	603·88	618·79
w Prusach Zachodnich	350·78	355·02
w dyecezyi opolskiej	593·—	594·01

Jakiż wniosek można wyprowadzić z tego zestawienia? Jeśli przyrost ludności polskiej jest normalny, a mimo to stosunek liczebny do Niemców ulega zmianie, to znaczy, że Polacy zwolna, lecz stale wypierają przybyszów. Najwyraźniej uwidocznia się ten ruch w miastach, gdzie ludność niemiecka od dawien dawna ma przewagę.

Na tysiąc mieszkańców było Niemców:

	w r. 1890	w r. 1900
w Tczewie	604	587
w Malborgu	649	636
w Toruniu	774	752
w Grudziądzu	636	587
w Bydgoszczy	856	830
w Inowrocławiu	383	360

Równocześnie zwiększa się napływ wychodźców polskich do zachodnich dzielnic monarchii. Według obliczeń *Germanii*, wychodźtwo polskie do Berlina, Westfalii i Nadrenii rozpoczęło się dopiero przed trzydziestu latu. W 1890 r. w prowincyach czysto niemieckich było wychodźców polskich około 100 tys. Dnia 1 stycznia 1900 r. było 254 tys., a jeśli odliczy się nawet od tej cyfry protestanckich mazurów, to w każdym razie zostanie nie o wiele mniejsza liczba. W 1900 r. w Westfalii i Nadrenii istniało 132 stowarzyszeń polskich, które liczyły ogółem 8500 członków.

Zmiana rządu w Danii.

Mianowane z końcem lipca 1901 ministerstwo duńskie Deuntzera zachwiało się około połowy z. m., gdy komisya budżetowa w niechęci swej do ministra wojny Madsena posunęła się tak daleko, że aż wyraziła mu naganę. Madsen popełnił mianowicie tę nielegalność, że wbrew swym oświadczeniom, złożonym w Folkethingu w poprzednim roku, kazał fortyfikować Saltholm. Owóż sprawozdawca komisyi budżetowej Zahle zastrzegł się bardzo energicznie przeciw takiemu pomiataniu Izby i zapowiedział, że wywlecze tę sprawę także w Izbie, aby ona sama osądziła, co ma uczynić. W obec tego ustąpienie Madsena — który nawiasem mówiąc jest wynalazcą karabinu jego imieniem nazwanego — stało się nieodzowne. Byłby Madsen może pozostał na swem stanowisku, gdyby cały gabinet solidarnie z nim przyjął odpowiedzialność za przedsięwzięte bez upoważnienia Izby roboty fortyfikacyjne. Gabinet jednak nie zgodził się na to, a tylko w celu odjęcia lewicy bodaj części tryumfu, kazał podać się do dymisyi także ministrowi marynarki Jöhnkemu i wymyślił jako przyczynę ich ustąpienia legendę o wybuchłem jakoby pomiędzy oboma nieporozumieniu.

W dyskusyi jednakże, wywołanej tym pomysłem, przyszło do ostrego starcia się pp. ministrów i zaraz po dymisyi Madsena poszły cztery dalsze dymisye; ustąpili Alberti, Christensen, Sörön i Hansen — czyli innemi słowy: gabinet przestał istnieć.

Aby należycie zrozumieć owo przesilenie, przypomnieć należy, iż w duńskim parlamencie istnieje silna partya radykalna, domagająca się zupełnego zneutralizowania Danii, a więc przeciwna wznoszeniu jakichkolwiek fortyfikacyj, a nawet utrzymaniu armii w pojęciu, jakie ona posiada u innych państw.

Tej właśnie partyi ofiarą padł Madsen, a po nim cały gabinet Deuntzera. Król zrazu wahał się, czy ma poruczyć Deuntzerowi rekonstrukcyę jego gabinetu, czy też wprowadzić nowy gabinet na widownię. Ostatecznie zgodził się na tę drugą kombinacyę i do przeprowadzenia jej wezwał Christensena, który pod Deuntzerem piastował już tekę ministeryalną. W nowym gabinecie obejmuje Christensen prócz przewodnictwa portfel wojny i marynarki, hr. Raben-Levetzan zaś sprawy zewnętrzne. Z członków poprzedniego gabinetu Alberti utrzymał się przy tece sprawiedliwości, Ole Hansen przy rolnictwie, a b. minister spraw wewnętrznych Enevold Sörön zagarnął resort wyznań. Ministerstwo robót publicznych dostało się posłowi Svendowi Högsbörö, poseł Sigurd Berg został ministrem oświaty, a redaktor Wilhelm Lassen ministrem skarbu.

Król zatwierdził już gabinet Christensena w tym składzie.

Folkething zbiera się dziś na dalsze obrady.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Dywersya gen. Miszczenki.

Generał Kuropatkin telegrafuje: Otrzymałem dwa raporty o ofenzywie naszej kawaleryi pod wodzą gen. Miszczenki.

Dnia **10** b. m. pół szwadronu jazdy zniosło półtora kompanii japońskiej piechoty i zniszczyło część linii kolejowej, wskutek czego rozbiły się dwie lokomotywy japońskie.

Dnia **11** b. m. obsadzono Niuczwan. Japońska załoga, złożona z kompanii piechoty i 2 szwadronów jazdy, utrzymywała ogień, poczem cofnęła się, opuszczając miasto. — Przez te dwa dni zdobyliśmy 500 wozów z zapasami i wzięliśmy do niewoli oficera i 14 żołnierzy japońskich. Straciliśmy 3 oficerów i 15 żołnierzy zabitych, 10 oficerów i 49 żołnierzy jest rannych.

Dnia **12** b. m. uszkodził patrol tor kolejowy koło Tsaitse, w oddaleniu 6 wiorst od Inkou. Po południu zbliżył się do Inkou silny oddział japoński, który obsadził dworzec kolejowy i otworzył ogień karabinowy i działowy. Zniszczyliśmy dworzec, poczem uważalismy za stosowne cofnąć się.

Podróż gen. Stoessla.

Generał Nogi wystosował do gubernatora w Nagasaki następujące pismo w sprawie traktowania generała Stoessla: „Wprawdzie otrzymasz pan już z innej strony dotyczące instrukcye, lecz nie będzie od rzeczy podnieść, że generał Stoessel nie jest ani jeńcem, ani nieprzyjacielem, lecz zagranicznym dżentelmenem, który z chlubą służył swojej ojczyźnie“.

Zgodnie z tem poleceniem zgotowały władze japońskie w Nagasaki generałowi Stoesslowi, po przybyciu do tego portu, owacyjne przyjęcie. Eskorta honorowa, złożona z 50 żandarmów, towarzyszyła mu i jego rodzinie do domu pewnej znanej im z dawniejszych lat rodziny japońskiej, u której zamieszka Stössel aż do wyjazdu do Europy.

Kondratienko.

Generał Kondratienko, który, jak wiadomo, zginął w Porcie Arthura, zostawszy w nim z namowy gen. Stoessla, jako dowódca 7 dywizyi strzelców, chciał sprowadzić z Chabarowska rodzinę swoją do portu, ale oblężenie stanęło temu na przeszkodzie. Przez cały czas oblężenia Kontratienko prowadził dziennik, którego losy są nieznane. Wdowa po generale otrzymała obecnie 3000 rubli na przejazd z rodziną, złożoną z syna 9-letniego i dwóch córek bliźniaczek, po 2 lata liczących, z Chabarowska do Petersburga.

Z Londynu piszą: Odkrycie nowych znacznych zapasów amunicyi w Porcie Arthura wywołało tu rozmaite domysły i przypuszczenia. Między innemi powstało podejrzenie, że generał Kondratienko umyślnie szukał śmierci, ponieważ nie godził się na kapitulacyę w takich warunkach i nie chciał, aby jego nazwisko było z nią złączone.

Japońska eskadra krążownicza.

Biuro Reutera otrzymało wiadomość, że japońska eskadra krążownicza przybyła do wyspy Diego Garcia, posiadłości Anglii, o 20 stopni długości na wschód, a 10 stopni szerokości na północ od Tamatawy na Madagaskarze, t. j. od miejsca, w którego pobliżu znajdować się ma flota bałtycka admirała Rożdżestwieńskiego.

Ponieważ eskadra krążownicza nie zdoła wydać ani przyjąć bitwy, zadaniem więc jej może być tylko zatrzymywanie kontrabandy wojennej, głównie transportów węgla, następnie, gdyby nadarzała się sposobność, dorywcze napady torpedowców, przedewszystkiem zaś obserwowanie ruchów floty nieprzyjacielskiej.

Do celów takiego rekonesansu morskiego Diego Garcia nadaje się bardzo dobrze. Statki mogą stamtąd obserwować drogę z Tamatawy zarówno do cieśniny Malakka, jak do cieśniny Sunda.

Luźne wiadomości.

Korespondent *Zapadn goł.* z Petersburga donosi: „Krążą pogłoski, że na wyższej radzie wojennej postanowiono utworzyć w jak najkrótszym czasie armię specyalną z 300.000 ludzi, w celu ostatecznego i bezzwrotnego zajęcia Korei. Dowódcą armii koreańskiej mianowany ma być generał Kaulbars“.

Z Moskwy telegrafują: Starszy policmajster, generał Trepow, który, jak wiadomo, udaje się do Azyi wschodniej, został uwolniony ze swego stanowiska i oddany pod rozkazy Kuropatkina.

Nordd. Allg. Ztg. ogłasza telegramy cesarza Wilhelma do Stoessla i Nogiego, zawiadamiające ich o nadaniu orderów *pour le mérite;* oraz telegraficzne podziękowania obu generałów.

Parowce japońskie, zajęte wyławianiem min podmorskich w okolicy Portu Arthura, wyłowiły lub zniszczyły do dnia 10 b. m. — jak donoszą z Tokio — 395 min japońskich i rossyjskich.

Japoński torpedowiec Nr. 72 schwytał i skonfiskował w cieśninie Tsuszina angielski parowiec „Lethington“, który wiózł węgiel do Władywostoku. Parowiec odwieziono do Saseho.

Urząd marynarki w Tokio podaje do wiadomości, że organizuje się druga eskadra łodzi podmorskich.

Z Wiktoryi, w Kolumbii angielskiej, donoszą, że japoński parowiec „Kanaquava Maru“ odpłynął z kilku podwodnemi łodziami na pokładzie do Puget Sound, do Japonii.

Japończycy skarżą się bardzo na niesforność jeńców rossyjskich, którzy wszędzie, gdzie ich dotychczas internowano, dopuszczali się gwałtów i wybryków.

Przegląd ogólny.

Wiedeński korespondent *Narodnich Listów* pisze o sytuacyi: „Bramy parlamentu mają się znów otworzyć, tym razem jednak dla obrad sesyi, której przepowiadają, że będzie trwała kilka miesięcy i która nie będzie tylko formalną, ale załatwi wiele ważnych spraw. Sesyi tej przepowiadają: chęć do pracy,

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

— Przepraszam ciebie, mój drogi — rzekła Edmea z lekkim rumieńcem na twarzy — pytałeś mnie....

— Co myślisz o tym balu?

— Myślę, że Julieta nigdyby nam nie przebaczyła, gdybyśmy jej odmówili tej przyjemności, a ponieważ to jest zepsute dziecko, z którem nie trzeba, żebyśmy się poróżnili....

— Dobrze! kiedyż więc?

— W ciągu tygodnia Grand Prix! — zawołała Julieta tryumfująco. — Czy nie zachwycasz się wujaszku moją wspaniałomyślnością? zostawiam wam całych dwa tygodnie czasu, piętnaście dni po dwadzieścia cztery godzin!

— Serdeczne dzięki! — odrzekł Fontenoy. — Będziemy się starali urządzić to jak można najlepiej. Twoje wskazówki, Malvois i twoje także, d'Argilesse niezbędne mi będą, bo chociaż może się wam to wydać śmieszne — nigdy jeszcze nie tańczono u nas....

— Och! mój wujaszku, nie jesteś wcale zacofany; dość obiadów u was bywało! — Mam nadzieję, że będę należeć do narady?

— Jakże by nie! Będziesz miała dwa głosy! A więc, moi panowie, jeżeli jesteście łaskawi, zbierzemy się jutro u mnie, około trzeciej, aby pomówić.

Na tem się rozeszli. Hrabia Forest, który miał być na obiedzie u Fontenoyów, wsiadł z paniami do ich otwartego powozu.

— I cóż, wujaszku? — rzekła Julieta, widząc, że Gilbert nie idzie za nimi.

— Wrócę piechotą, dziękuję.

I poszedł w stronę Łuku tryumfalnego, goniony wzrokiem Edmei.

— Nie lubi ogniska domowego? — spytał Forest panią Fontenoy, bacznie się jej przypatrując.

— Nie, przeciwnie; wraca zawsze regularnie na obiad, a przynajmniej w czas mnie uprzedza, jeżeli mu co wypadnie.

— Ach! bardzo dobrze! bardzo dobrze! — pochwalił starzec. — A ten d'Argilesse, czy pani zna go już dawno?

— Nie, bardzo niedawno.

— Podoba się pani?

Edmea chwilę zwlekała z odpowiedzią.

— Ja nie wiem — odrzekła, zwracając na starego przyjaciela piękne swoje oczy barwy topazu.

— Ja go wcale nie lubię — oświadczyła Julieta.

— I dla czegoż to, panienko? Cóż ci zrobił ten pan? — zapytał Forest, którego Julieta bawiła.

— Dla tego, że używa w rozmowie sam na sam zadziwiających zwrotów, które spadają na człowieka jak gwiazdy do talerza. Nie lubię ludzi mówiących takie rzeczy, których wszyscy słyszeć nie mogą.

— Patrzcie! Zapewne zmieni pani zdanie z biegiem lat!

— Ja? — Zawołała Julieta, czerwieniąc się z oburzenia — nigdy w życiu!

— A przecież, jeżeli ten, który panią kocha, miałby ci coś do powiedzenia, trudno, aby to krzyczał głośno.

— Och! ależ to prowadziłoby do tego, aby się ze mną ożenić — odrzekła — a to wcale co innego.

Forest zwrócił się do Edmei.

— I utrzymują, że nie ma już naiwnych! — wyrzekł z uśmiechem; — trzeba jednak wyznać, że nie są już według wzoru z 1830 r.

W porze obiadowej Fontenoy zjawił się w domu bardzo uprzejmy; pomimo, iż miał wszelkie pozory człowieka spokojnego i porządnego, Forest przypatrywał mu się z pewną ciekawością. Wypadek, który się zdarzył tak wkrótce po dyskretnem napomnieniu, jakiego Forest udzielił Gilbertowi, nie zupełnie go zadziwił, ale był mu niejako dowodem, o ile rady jego były rozsądne, jeżeli nie pożyteczne. To małżeństwo, które przez szereg lat miernie go interesowało, stawało się nagle dla niego przedmiotem studyów, prawie z zamiłowania. Działo się coś, lub dziać się będzie w tym domu tak spokojnym, pełnym poszanowania, a Forest dość dobrze znał życie, aby nie mieć wątpliwości, że to coś, będzie co najmniej smutne.

Otwartość, z jaką pani Fontenoy odpowiedziała na jego pytanie, tyczące d'Argilesse, była mu dowodem, że z tej strony nic jeszcze nie zaszło; ale najmniejszy błąd Fontenoy, najdrobniejsza pomyłka w jego zachowaniu się i postępowaniu, mogła sprowadzić wypadki, których niepodobna by później oddalić lub pokierować nimi.

— Co za głupiec z mego przyjaciela! myślał Forest, zajadając wykwintny obiad, który mu podano; posiada żonę prześliczną, szczerą i świeżą, a idzie szukać gdzieindziej.... czego? bezwątpienia mniejszych doskonałości niż te, które ma codziennie przed oczami! A oto doszedł do wieku, w którym powodzenie w świecie coraz rzadsze bywa; niech się strzeże, bo może wpaść w środowisko, w którem tryumf kosztuje bardzo drogo — z każdego punktu widzenia.... Tymczasem, żona zastanawia się zwolna, rozmyśla; pomimo, iż jest cnotą chodzącą, podobne rozmyślania mogą daleko zaprowadzić.... A mogli być tacy szczęśliwi! — Muszę pilnować d'Argilesse!

XI.

Bal był w całej pełni. Mały Descrosses obiecał kotyliona, jakiego świat nie widział i dotrzymał słowa, dzięki panu Fontenoy, który otworzył nieprawdopodobny kredyt na wydatki.

— Och! wujaszku! — zawołała Julieta zobaczywszy przybywające akcesorya kotylionowe — widać, że nie posiadasz wprawy! Dwa razy z rzędu nie możnaby sobie pozwolić na takie rzeczy!

Tańczyła z nieopisanem ożywieniem; można było myśleć tego wieczora, że są dwie takie same Juliety, widząc ją jednocześnie wszędzie, zawsze otoczoną chmurą wielbicieli, których usuwała od czasu do czasu falistym ruchem wachlarza.

Jedna z tych Juliet należała wyłącznie do małego Descrosses, który ją zaanektował — używając jego własnego wyrażenia — i który dzięki przywilejowi wodzireja, straszliwie ją monopolizował. Druga Julieta spełniała, jak mogła najstaranniej, obowiązki panny domu, przyprowadzając tancerzy pannom sprzedającym pietruszkę; ale ta druga tak mało znaczyła w obec pierwszej, że najczęściej: „Panie Malvois, czy zechce pan zobaczyć...“ gubiło się w szeleście wstążek, odgłosie dzwoneczków zaprzęgu i pan Malvois mógł sobie sam zobaczyć co mu robić wypadało, z pomocą Edmei, która nie tańcząc wcale, dozorowała z największą uwagą wszystkiego, co się działo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pozytywną działalność, spokój i powrót do normalnej i wydatnej pracy. Bar. Gautsch, który od 20 lat pozostaje w czynnej służbie, świadom jest swojej odpowiedzialności, a zarazem wielkiej odpowiedzialności swego urzędu. Zna on dobrze trudności rządzenia i nie oddaje się żadnym złudzeniom, iż problem austryacki sam w sobie nie jest ani łatwy do rozwiązania, ani prosty. Co do nas Czechów, to nie dopuścimy, aby nam działa się niesprawiedliwość tam, gdzie mamy prawo domagać się uwzględnienia naszych życzeń legalnych i opartych na ustawach. Dlatego też taktyka czeskich reprezentantów w parlamencie wiedeńskim może być rozmaita, jednak program i postulaty narodu czeskiego i jego reprezentantów pozostaną te same, zupełnie niezmienione. Los parlamentu teraz tak samo, jak w latach poprzednich, będzie zależał od Czechów. W ręku ich leży rozstrzygnięcie, a stanowisko ich zależeć będzie zawsze od tej przewodniej myśli, która od dawna kieruje polityką czeską, a mianowicie od uwzględnienia przez Rząd interesów czeskich".

Z ust niemieckiego ministra skarbu dowiedział się niedawno parlament niemiecki, że koszta buntu Hererów w Afryce wynoszą przeszło 125 milionów marek. To finansowa strona kwestyi. Lecz i na stronę jej moralną padło światło dosyć jaskrawe. Członkom parlamentu rozdano memoryał bardzo zajmujący i wymowny dla tych, którzy umieją czytać między wierszami. Można bowiem stamtąd dowiedzieć się, jaką rolę odgrywa kultura niemiecka w Afryce i jakie właściwie przyczyny wywołał bunt murzynów.

Już w roku 1885 — jak stwierdza memoryał — uwijali się po kraju handlarze broni i wódki, którzy nie mieli żadnego interesu w tem, aby w kraju zapanował spokój. Oni to zaogniali stosunki między rządem a rządzonymi i rozdrażniali poszczególne szczepy dzikich. Handlarze ci trudnili się głównie zamianą broni na bydło i proceder ten uprawiali stale. W rezultacie broń, z której Hererowie strzelają obecnie do Niemców, sprzedawali im sami Niemcy. Prócz bydła starano się wyłudzać od krajowców ziemię i prawo zakładania kopalń. Najlepszym środkiem do tego celu była — obok dostarczania broni i amunicyi — wódka, której dowóz wynosił w 1901 roku 127.824 litrów, mimo, że w roku 1896 obłożono spirytus cłem 200 marek od hektolitra.

Rząd spostrzegłszy nareszcie, że taki handel zagraża wprost najżywotniejszym interesom kraju i niszczy Hererów, gdyż wydziera im ziemię i w dodatku wpędza w długi, wypracował rozporządzenie, którem długi uznać miano za nieważne, a spory pomiędzy krajowcami i Niemcami, na ich tle wynikłe, oddać pod rozstrzygnięcie władzy administracyjnej. Ale projekt reformy poszedł biurokratyczną drogą instancyj.

Na debatach upłynęło półtrzecia roku, a Hererowie byli tymczasem dalej wyzyskiwani i popadali w długi.

Nareszcie w listopadzie 1903 r. wyszło rozporządzenie, zawierające, zamiast żądanego przez gubernatora umorzenia długów kredytowych tylko nakaz, aby długi te były jak najspieszniej ściągane. Powstanie wybuchnęło w jednej chwili. Dzicy, obdzierani bezkarnie przez tyle lat, wysysani lichwą kredytową, widzieli, że obecnie będą odarci ze wszystkiego, co im jeszcze pozostało, skoro handlarze zaczną ściągać swe oszukańcze wierzytelności. Nie mieli już nic do stracenia, a mogli tylko zyskać na walce. Więc też ją podjęli.

Przed kilku dniami pojawiła się w prasie angielskiej wiadomość, że rada wojenna pracuje nad Forstera planem reformy wojskowej w Anglii.

Dla obrony kraju, proponuje Arnold Forster utworzenie armii, w której służba trwałaby przez krótki przeciąg czasu. Projekt ten natrafił w najwyższej radzie wojennej na opozycyę, głównie z tej przyczyny, że coraz trudniej przychodzi zebrać rekrutów. Ostatecznie zdecydowano się na drogę pośrednią i postanowiono przedłużyć czas służby kontyngentu, przeznaczonego do obrony kraju.

Upadł także wniosek wcielenia 33 dotychczasowych batalionów milicyi w szeregi armii regularnej. Natomiast postanowiono rozwiązać należący do milicyi korpus artyleryi, o ile to nie sprzeciwi się planom mobilizacyjnym.

Największą trudność w rozwiązaniu przedstawia wniosek ministra wojny, tyczący się nowej organizacyi armii obywatelskiej i zmniejszenia kontygentu wolontaryuszów. Minister wojny proponuje zmniejszenie armii ochotniczej z 240.000 na 180.000 ludzi, jednakże pod warunkiem, że kontygent ten otrzyma zupełne wykształcenie militarne.

Projekt ten przeraził do pewnego stopnia generałów, którzy niechętnie patrzą na ochotników. Ci jednak mają dobrego obrońcę w deputowanym sir Stewardzie Vincent, który niechce dopuścić do zniesienia armii ochotniczej. Prawdopodobnie i w tym wypadku rada wojenna znajdzie punkt wyjścia, który zmusi obywateli Wielkiej Brytanii do przywdziewania co roku na kilka tygodni barwnego uniformu i noszenia tornistra na plecach.

W kwestyi reformy wojskowej zabrał także głos marszałek lord Roberts w miesięczniku *Nineteenth Century*. W rozprawie swej wyraża on przekonanie, że obywatelom angielskim nie można nakładać obowiązku służby wojskowej, z drugiej zaś strony życzy sobie, by młodzież szkolna przechodziła pewien rodzaj szkoły militarnej, celem szybszego wykształcenia wojskowego w przyszłości.

W tych dniach okazała się w Atenach broszurka z cyfrowem przedstawieniem stosunków narodowościowych w Macedonii. Dość przejrzeć te cyfry, aby zrozumieć, jak trudnem musi się w praktyce okazać rozwikłanie tego chaosu, który nosi nazwę „kwestyi macedońskiej".

W takim naprzykład sandżaku sereskim żyje 126 tysięcy Turków, 163 tysięcy Greków i 116 tysięcy Bułgarów. Ludność ta jest tak rozrzuconą, że obok wsi bułgarskich znajdują się greckie, w sąsiedztwie tureckich. Czasami jedną połowę wsi zajmują Grecy, drugą Bułgarzy. Gdy przyjdzie do sporu na tle narodowościowem, łatwo domyśleć się można, co się dzieje we wsiach takich.

Każda narodowość utrzymuje swoje własne szkoły. W wilajetach salonickim i monastyrskim Grecy mają 998 szkół, Bułgarzy 561, Serbowie 53, Rumuni 49. W wilajetach tych Grecy mają wyższość nad Bułgarami zarówno cyfrą ludności (650 tysięcy Greków, 332 tysięcy Bułgarów), jak i liczbą szkół. Stąd też największa nienawiść nurtuje pomiędzy Grekami a Bułgarami. W trzecim wilajecie, kossowskim, ten sam znów stosunek panuje pomiędzy Serbami a Bułgarami.

KRONIKA

Lwów, 17 stycznia.

— **Kalendarz.**
Środa (18 stycznia):
Pryski P. — Jaropełka. — Fteopempta.
Wschód słońca o godzinie 7·49 rano, zachód słońca o godzinie 4·30 po południu.

W Związku nauczycielek (ul. Zielona 4) o godzinie 6 wieczorem zebranie towarzyskie poświąteczne.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego o godzinie 7 wieczorem.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie, Pochmurno, bardzo zimno; w Galicyi zachodniej: Początkowo piękna pogoda i zimno, później pochmurno i temperatura podwyższona.

— **JE. Wiceprezydent** krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Eliza Orzeszkowa** bawi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wacław Kawski, auskultant sądowy, rodem z Przemyśla, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę dnia 18 b. m. w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6 o godzinie pół do 8 wieczorem, prof. dr. E. Habdank Dunikowski: „O klejnotach" (z demonstracyami).

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na trzy posagi po 300 koron z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa imienia Arcyks. Gizeli.

— **Zebranie 47 radnych,** którzy pozostają jeszcze przez 3 lata w Radzie miejskiej, odbędzie się w sobotę o godzinie 8 wieczorem w sali ratuszowej. — Na porządku dziennym: Sprawa wyboru do Rady miejskiej.

— **Prezesem** lwowskiego Towarzystwa lekarskiego wybrany został dr. Emil Wechsler, wiceprezesem dr. Jakób Mahl, sekretarzem dr. Aleksander Zawadzki.

Pasporty bydlęce. Magistrat zarządził, że pasporty bydlęce będą wydawane w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty w rzeźni miejskiej na Gabryelówce, a w dni targowe, t. j. we środy i piątki, w ratuszu (departament IX magistratu).

Komisya teatralna miejska odbyła dziś w południe posiedzenie. Obecni byli: wiceprezydenci miasta Michalski i Ciuchciński, radni: dr. Gryziecki, dr. Gerstman i Rawski, dyrektor teatru p. Pawlikowski i radca magistratu Ostrowski.

Dr. Gerstman przedłożył bardzo obszerne, szczegółowe sprawozdanie o teatrze miejskim za rok 1904, które komisya przyjęła do wiadomości. Będzie ono drukowane i rozdane Radzie miejskiej.

Omawiano z kolei sprawę obowiązku każdoczesnego dyrektora, angażowania personalu teatralnego pod warunkiem przystąpienia do kraj. funduszu zaopatrzenia, odpowiednia klauzula ma się znajdować w kontraktach personalu teatralnego wraz z oświadczeniem, że interesowany zezwala na ściąganie im z gaży należytości tytułem wkładek do funduszu zaopatrzenia.

P. Pawlikowski obowiązek ten na siebie przyjął — w myśl zaś życzenia Wydziału krajowego warunek taki ma znajdować się w każdym następnym kontrakcie gminy z dzierżawcą teatru.

Komisya teatralna uchwaliła też oświadczyć się przychylnie na żądanie Wydziału krajowego, by gmina złożyła deklaracyę, iż na wypadek, gdyby Wydział krajowy istnieć przestał, a w miejsce jego nie powstała żadna analogiczna władza samorządna, zarząd funduszem zaopatrzenia obejmie gmina m. Lwowa.

Ze spraw bieżących poruszono między innemi sprawę ażiotażu biletami teatralnymi. — Dyrektor Pawlikowski oświadczył, że wyda stosowne polecenia kasie teatralnej, a zarazem odniesie się o pomoc do dyrekcyi policyi.

— **Pospolite ruszenie.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że spisy imienne tych urodzonych w r. 1886, którzy przynależą do związku gminy tutejszej i w swoim czasie ztąd do poboru wykazani zostaną, wyłożone będą do powszechnego przejrzenia interesowanych w czasie od 24—31 b. m. w przedpołudniowych godzinach urzędowania w IV a) departamencie magistratu (strona północna parter).

— **Wsparcia dla rękodzielników** W dniu 19 lutego b. r. będą rozdane przez Reprezentacyę m. Lwowa dwa wsparcia po 500 K z fundacyi gminy m. Lwowa, utworzonej ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu biskupstwa Papieża Leona XIII, między podupadłych bez własnej winy majstrów rękodzielniczych, religii katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego prowadzenia rękodzieła. Podania wnosić należy do Rady miejskiej za pośrednictwem Izby rękodzielniczej najpóźniej do końca b. m.

— **Słońce.** Dużo słońca, niezmiernie wiele słońca zapisujemy z całem zadowoleniem na rachunek dnia dzisiejszego. Doświadczenie jednak pouczyło nas, że nic szybciej nie zdoła zmienić pogody, jak wyrażone jej uznanie. Wobec tego poprzestajemy na „zakontowaniu" obfitości słońca, w skrytości tylko pragnąc, abyśmy jutro i pojutrze i jak najdłużej mogli czynić to samo.

— **Czytelnia katolicka** wysłała z powodu zgonu ś. p. Maksymiliana Jackowskiego telegram kondolencyjny na ręce obecnego prezesa „Kółek rolniczych" w Poznaniu, p. Józefa Chłapowskiego.

— **Tow. ludoznawcze we Lwowie** urządza w czerwcu b. r. obchód 10-letniego jubileuszu swego istnienia, połączony ze Zjazdem naukowym.

Referaty na Zjazd zgłaszać należy na ręce wiceprezesa Tow. ludoznawczego, dr. Jana Leciejewskiego, docenta Uniwersytetu, Lwów, ul. św. Teresy 8.

— **Zakład artystyczno-graficzny.** Pomimo utyskiwań na zastój przemysłowy u nas, byłoby przesadą twierdzić, że pole to leży dotąd zupełnie odłogiem. Przeciwnie, powstają coraz nowe gałęzie wytwórczości, w miarę rosnących istotnie potrzeb. Przed laty niewielu jeszcze nikt nie byłby przypuszczał, że po tak niezbędne wobec rozrostu wydawnictw ilustrowanych klisze reprodukcyjne nie będzie potrzeba udawać się zagranicę, lecz, że dostanie się ich na każde zawołanie w kraju. Lwów pierwszy wystąpił z próbami na tem polu, a próby uwieńczył pomyślny skutek. Obecnie przybył naszemu miastu, obok istniejącej od lat szeregu firmy reprodukcyjnej Trzemeskiego, nowy zakład tego rodzaju. Stworzył go p. Hegedüss, a stworzywszy postawił od razu na takiej stopie, że najwybredniejszym wymaganiom uczynić może zadość. Jego „Pierwszy kraj. Zakład artystyczno-graficzny", przy ul. Kopernika, urządzony jest z zastosowaniem najnowszych zdobyczy sztuki reprodukcyjnej, posiada najsubtelniejsze aparaty angielskie i amerykańskie, posługuje się nadto motorem elektrycznym. To też klisze wychodzące z pracowni p. Hegedüssa mają piętno prawdziwie artystycznego wykończenia.

Obok zakładu graficznego, utrzymuje p. Hegedüss także zakład fotograficzny, niemniej świetnie wywiązujący się ze swych zadań.

— **Reduta** ostatnia, urządzona w sali lwowskiej Filharmonii, udała się świetnie, dzięki obfitemu programowi, wykonanemu przez specyalnie do tego zaangażowanych artystów.

W sobotę, 21 b. m., odbędzie się wielka reduta z niebywałym programem, dającym pole do popisu 16 artystom i artystkom, przy dźwiękach kapeli wojskowej 15 p. p., pod kierunkiem swego kapelmistrza.

— **Z toru łyżwiarskiego.** W niedzielę, dnia 22 b. m. odbędą się na torze łyżwiarskim stawów Panieńskich zawody w jeździe sztucznej i szybkiej obojga płci. Dla ćwiczeń obowiązkowych przeznaczone są przedpołudniowe, dla popisowych popołudniowe godziny. Przy tych zawodach inne są wymagania dla młodzieży od 10 do 14 lat, a inne od 14 do 18 lat. Ogólna suma punktów możliwych do osiągnięcia dla pierwszych 42, dla drugich 72. W tym dniu powtórzoną będzie także na ogólne żądanie zabawa kokardkowa, która ubiegłej niedzieli odbyła się z takiem powodzeniem. Przytem postarał się zarząd, by zapas kokardek nie wyczerpał się prędko i by wystarczył dla wszystkich.

— **Ze statystyki duchowieństwa rz. kat.** *Allgemeine Rundschau* podaje, że w krajach reprezentowanych w Radzie państwa było w r. z. 1746 kleryków rz. kat., z czego na Galicyę przypadało 157. W Galicyi przypadał 1 kleryk na 41.800 katolików, gdy w Tyrolu przypada na 2.830.

— **Z powodu zawiei** śnieżnej wstrzymano ogólny ruch pociągów na szlaku Kołomyja-Słoboda rungurska-Kopalnia dnia 16 b. m. aż do odwołania.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu listopadzie 1904 roku. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 111, w służbie poczty i telegrafu 4881, zapłaconych 122.992. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 55, w służbie poczty i telegrafu 16.859, zapłaconych 139.364. Przetelegrafowano depesz 428.168; przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 712.430. Za nadane depesze wpłynęło do kas 112.165 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Franciszek Hlava, emer. rewident kolei państwowych, w 55 roku życia.

We Lwowie, Józef Wąsowicz, towarzysz rzeźnicki, w 31 roku życia; — Józef Łoźniecki, emeryt poczt, w 60 roku życia; — Julia Nowakowska, w 48 roku życia; — Brygida Sumek, w 54 roku życia; — Rudolf Rissler, oficyał kolei państwowych, w 65 roku życia.

W Tarnowie, Agnieszka z Bogdasów Łazarska, matka profesora seminaryum nauczycielskiego, w 62 roku życia.

W Gorycyi, Jerzy hr. Dunin Borkowski, syn hr. Jerzego, w 19 roku życia.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem orzekającym odbyła się dziś przed południem w sądzie krajowym karnym w Krakowie rozprawa karna przeciw Leonowi Wilczkowi, podurzędnikowi kolei Północnej, o zbrodnię sprzeniewierzenia. Drugi obwiniony, Władysław Baczyński, uciekł z Krakowa. Obaj zajęci byli przy kasie pakunkowej na dworcu kolei Północnej w Krakowie i odbierali tam należytość od pakunków, Według wyniku dochodzeń, dopuszczali się oni nadużyć, fałszowali pokwitowania i w ten sposób wyrządzili kolei Północnej szkodę na kwotę 776 K.

Wilczek, przesłuchany na rozprawie, tłómaczył się, że nie miał zamiaru zatrzymać dla siebie brakującej kwoty, że to była tylko samowolna pożyczka.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonego winnym zbrodni sprzeniewierzenia i zasądził go na 1 miesiąc więzienia z postem co tydzień.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Wiednia telegrafują nam: Pociąg pospieszny kolei Północnej Berno-Wiedeń wykoleił się wczoraj w nocy koło Hohenau (w Austryi Dolnej), skutkiem pęknięcia szyn. Trzy osoby odniosły ciężkie rany, a 17 lekkie.

— **Statystyka lekarzy w Austryi.** Według urzędowych dat statystycznych było w Austryi przy końcu r. 1904, 11.765 lekarzy (w r. 1903 — 11.689). Z liczby tej przypada: na Dolną Austryę 3573 (3454 w roku poprzednim), Górną Austryę 391 (396), Salzburg 141 (133), Styryę 699 (692), Karyntyę 153 (151), Krainę 107 (109), Pobrzeże 370 (352), Tyrol i Vorarlberg 577 (598), Czechy 2815 (2905), Morawę 952 (955), Szląsk 245 (240), Galicyę 1446 (1413), Bukowinę 152 (146), Dalmacyę 144 (145), Bośnię i Hercegowinę 123 (108).

Poszczególne zaś miasta stołeczne liczyły w tym czasie lekarzy: Wiedeń 2808 (2721), Linz 62 (63), Salzburg 47 (44), Graz 281 (274), Celowiec 41 (41), Lublana 41 (41), Tryest 200 (188), Insbruck 73 (70), Praga 461 (580), Berno 180 (186), Opawa 43 (39), Lwów 327 (312), Czerniowce 61 (60), Zadar 22 (20).

— **Z Warszawy.** Kompania elektryczności przedstawiła do zatwierdzenia magistratu plany ustawienia na ulicach miasta lamp elektrycznych. Lamp łukowych o sile 1200 świec stanie 322, o sile 800 świec 286, z liczby tej 465 lamp umieszczone będą na specyalnych słupach żelaznych, 133 lamp na drutach na skrzyżowaniach ulic, 10 lamp na moście Aleksandrowskim.

Fundusz zgromadzony na budowę gmachu dla gimnazyum praskiego, wynosi obecnie rubli 100.000, co wystarcza na rozpoczęcie budowy gmachu.

Gmach gimnazyum praskiego ma być urządzony wzorowo, z zastosowaniem wszelkich postępów hygieny i pedagogii.

Kronika prowincyonalna.

§ Na dworcu kolejowym w Samborze zdarzył się onegdaj przykry wypadek. — Podczas zestawiania pociągu osobowego do Strzyłek starszy przesuwacz wozów, Jan Mazur, wpadł pod koła jednego z wozów, które odcięły mu

obie nogi. Ciężko ranego przeniesiono natychmiast do szpitala, gdzie niebawem zmarł, pozostawiając wdowę i dwoje małych dziatek

§ Samobójstwo ucznia. Z Chyrowa donoszą: W mieszkaniu maszynisty kolejowego Wiktora Bochenheima na dworcu kolejowym w Posadzie chyrowskiej zastrzelił się wczoraj siostrzeniec Bochenheima, 18 letni uczeń gimnazyum w Drohobyczu, Bereźnicki. Powód samobójstwa niewiadomy.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres w sprawie śpiewu gregoryańskiego odbędzie się w Strasburgu w dniach 16—19 sierpnia r. b. Celem kongresu będzie intensywne popieranie przez Piusa X. gorąco poleconej restauracyi śpiewu gregoryańskiego. Protektorat kongresu objął biskup strasburski ks. dr. Fritzen.

* Aresztowanie defraudanta. Z Berlina donoszą, że aresztowano tam sekretarza Towarzystwa sztuk pięknych Bartha, b. kapitana, który sprzeniewierzył około 30.000 marek.

* Międzynarodowy kongres lekarski odbędzie się w r. 1906 w Lizbonie.

* Prof. dr. Ernest Abbe zmarł w Jenie w 65 roku życia. Położył on wielkie zasługi jako długoletni kierownik słynnych warsztatów optycznych w Zeiss pod Jeną. W świecie naukowym znany był także ze swych prac na polu fizyki i chemii. Oddane pod jego kierownictwo zakłady zamienił Abbe w rodzaj fundacyi, zabezpieczającej robotnikom, obok innych dobrodziejstw, udział w zyskach.

* Nowy instytut dla badań przyrodniczych. Miliarder A. Carnegie przeznaczył ze swego majątku 400 milionów dolarów na urządzenie centralnego międzynarodowego instytutu, w celu studyowania nauk przyrodniczych. Instytut ten ma powstać w Szwajcaryi. Na zjeździe w Waszyngtonie postanowiono, że sprawami tego instytutu ma zajmować się Rada, składająca się z 9 przedstawicieli Akademii nauk ważniejszych narodów kulturalnych.

* Cesarzowa Eugenia w Paryżu. Sędziwa wdowa po Napoleonie III., cesarzowa Marya Eugenia (licząca obecnie 79 lat) w powrocie z Farnborough Hill (w Anglii) zatrzymała się na kilka dni w Paryżu, skąd uda się na stały pobyt do Cap St. Martin, na Rivierze. Towarzyszy jej tylko marszałek dworu de Pietri i jedna dama pałacowa. Cesarzowa nie przyjmuje w Paryżu żadnych wizyt, gdyż na nie nie zezwala rząd francuski. Cesarzowa Eugenia zajęła kilka obszernych apartamentów w hotelu Continental, skąd roztacza się piękny widok na Rouget de l' Isle.

* Umarli chodzą. Z Paryża telegrafują: Jeden z tutejszych dzienników donosi, że pewien wolnomularz spotkał na przedmieściu miasta Paryża byłego sekretarza loży wolnomularskiej „Grand Orient“, Bidegaine (tego samego, o którym obiegały pogłoski, że go znaleziono powieszonego w Kairze) i wypoliczkował go.

* Sensacyjne samobójstwo. Świat paryski ma nową do przeżuwaniu sensacyę. Onegdaj popełniła w dorożce zamach samobójczy żona słynnego malarza-portrecisty, Carolusa Durana. Wynajęła ona dorożkę i udała się na bulwar Saint-Germain, gdzie z rewolweru strzeliła do siebie, raniąc się ciężko w piersi, w okolicy serca. Pani Duran, z domu Szajkiewicz, od kilku tygodni nie żyła z mężem, któremu zarzucała stale uprawianą niewierność małżeńską. Carolus Duran bawi w Rzymie, gdzie mianowany został dyrektorem Akademii francuskiej, umieszczonej w willi Medicis. Córka jego wyszła zamąż za znanego autora fars, Jerzego Feydeau.

* Czyn umysłowo chorego. Z Paryża donoszą: Pewien umysłowo chory robotnik zdruzgotał siekierą stojący przed Panteonem gipsowy model grupy Rodina p. t. „Myśliciele“.

* Sprawa Syvetona. W Paryżu krążyła onegdaj pogłoska, że p. Syveton popełniła samobójstwo. Jak stwierdzono, pogłoska ta jest pozbawioną wszelkiej podstawy. P. Syveton jedynie zachorowała.

* Olbrzymi pożar zniszczył onegdaj na przedmieściu paryskiem Ivry 12 szop z wielkimi zapasami. Szkodę oceniają na 10 milionów franków.

* Przyczynek do dziejów zabobonu. Paryżanie mają stanowcze uprzedzenie do piątku, który uważają wbrew naszemu przysłowiu, że „piątek, dobry początek“, za dzień feralny. Zabobon ten odbija się nawet na frekwencyi kolei podziemnej, która schodzi w piątek do *minimum*. Wedle wykazów statystycznych, we wszystkie dni tygodnia w r. z. przewoziła ta kolej przeciętnie 418.606, w piątki zaś przeciętnie o 25.000 osób mniej.

* „New-York Times“, jeden z najpopularniejszych dzienników amerykańskich, wydawanych w Nowym Jorku, przeniósł się z Nowym Rokiem do własnego domu, liczącego ni mniej, ni więcej jeno.... 31 pięter.

KARNECIK.

(ela) Ilekroć spleen mnie napadnie — a bywa to najczęściej nazajutrz po wieczorze lub balu — wydobywam ze skrytki biurka pewien drobiazg i zasiadam cichutko w kąciku, gdzie mnie nikt nie dostrzeże.

Ów drobiazg — to karnecik: karnecik z przed lat 12, karnecik z ostatniego balu przed mem wyjściem za mąż... Prawdziwa relikwia — ze zbutwiałymi szczątkami marzeń i rojeń młodości, których woń odurzająca nie uleciała jeszcze. Ta woń napawa mi duszę i serce wzruszeniem rzewnem, skoro tylko gdy dotknę metalowej oprawki karnecika i wiotkich karteczek w jego głębi, niemiłosiernie pokreślonych ołówkiem.

Ach, młodość! Czy chciałoby mi się dzisiaj, jak wówczas — wpisywać do karnecika — po balu — rozmaite uwagi, pozujące na wybryk filozofii życiowej. Filozofia dziewczęcych lat ośmastu! A jednak... Nieświadoma paplanina panien, co przyzwyczajają się dopiero do długich sukienek, — ileż razy wyprzedza praktykę życiową!

Oto pod I. kadrylem zawiera historyczny ów karnecik dopisek mój ze skromną uwagą. „Gdyby ideał można posiąść, nie byłoby ideału“: Czyż nie prawda? Dla ścisłości dodaję, że kadryla tego tańczyłam — z porucznikiem, markizem de X., uchodzącym wtedy za pierwowzór — Apolla. Mazura wypadło mi poświęcić panu Y. typowemu *bonvivantowi* (widzę dotąd jego łysinę i fałdy dokoła ust), chociaż nie brakło sympatyczniejszych pretendentów.

Uwaga pod adresem tancerza: „Nawet, kto więcej ma szczęścia, niż nieszczęścia, może nazwać siebie niekiedy szczęśliwym“.

Potworny nudziarz p. Z. szturmem zdobył pierwszego mego walczyka i w ciągu minuty zapełnił mi uszy wiązanką najnowszych plotek. Reasumując wrażenie jego gadulstwa wpisałam nazajutrz pod tę rubrykę: „Stwórz w sobie samotność, jeśli nie chcesz być samotną wówczas, gdybyś być nią chciała“. Troszeczkę zawikłane, ale... nie bez „ale“.

Nakoniec mój przyszły mąż wyprosił sobie na owym balu kotylion. Szalony był to pomysł! Takiego kotyliona nie miałam ani przedtem, ani potem. Padłam ofiarą podstępu.... Taniec zaplątał nas w rozmowę, z której okazało się całkiem niewątpliwie, jakie mój tancerz żywi dla mnie uczucie. Lęk zdjął młodą dziewczeczkę po powrocie do domu. Podziwiałam mądrość Henryka, a jakże pogodzić ją z nierozważnym krokiem, z temi oświadczynami ni stąd ni zowąd — z oświadczynami w obec takiej małej.... gąski o pustej główce pełnej psot i figlów, może niecałkiem zresztą pustej, ale nieuporządkowanej, rozwichrzonej, — no, jak to bywa w latach 18!

Pamiętam, że długo nazajutrz namyślałam się, co wpisać pod kotylion. Wreszcie drżącą ręką nakreślone — bo serduszko rozsadzało mi piersi, gdym dotarła do ostatniej kartki karnecika — wcisnęły się na margines wyrazy:

„Każdy człowiek popełnia głupstwa, ale mądry zwykł ich nie powtarzać“.

A jednak pomyliłam się. Powtórzenie tego, co słyszałam przy kotylionie, przyszło tak prędko! Moja teorya głupstwa i mądrości — upadła. Nie twierdzę, tem samem, że byłoby lepiej, gdyby była zwyciężyła.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Pani Wanda Siemaszkowa, której gościnne na naszej scenie występy cieszą się olbrzymiem powodzeniem, wystąpi jeszcze dziś we wtorek w „Sobótkach“, we czwartek w „Sieci“, w sobotę w „Ponad wodami“, a w niedzielę w „Warszawiance“. Wszystko to są popisowe role znakomitej artystki. Dla uzupełnienia niedzielnego wieczornego przedstawienia dodaną będzie „Terakoja“.

Wystawienie melodyjnej operetki Dellingera „Królowa cyganów“ przygotowują pp. profesor Słomkowski i reżyser Lelewicz. Rolę tytułową odtworzy p. Miłowska.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek (wznowienie) „Sobótki“, sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ p. Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

We środę (wznowienie) „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera. Rolę Bianki odegra po raz pierwszy pani Kliszewska.

We czwartek, po raz trzeci „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. — Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W piątek, po raz siódmy „Siedmiu szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 akt. K. Millöckera.

W sobotę (wznowienie): „Ponad wodami“ dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Gościnny występ p. Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, napisał Stanisław Wyspiański. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich. Nastąpi: „Terakoja“ czyli „Wiejska szkółka“, dramat historyczny japoński Tekeda Szumo.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą nam: Teresa Carreno, której najbliższy koncert odbędzie się we środę, 18 b. m., grała w poniedziałek z wielkiem powodzeniem w teatrze miejskim w Krakowie. Znakomita pianistka, której sława szeroko rozbrzmiewa w świecie, popisywać się będzie u nas dwa razy. Dla znawców będzie to biesiada artystyczna.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 stycznia).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które wiceprezydent p. Michalski otworzył po godzinie 7 wieczorem, zwrócił się radny prof. dr. Głąbiński do prezydyum miasta z prośbą, by zapobiegło aziotażowi biletami wstępu do teatru miejskiego, jaki w ostatnich dniach, według doniesień dzienników, miał znów miejsce.

Wiceprezydent p. Michalski oświadczył, że sprawę tę polecił już zbadać, i będzie ona przedmiotem obrad na dziś zwołanego posiedzenia komisyi teatralnej.

Z kolei uchwaliła Rada przystąpić imieniem gminy m. Lwowa na rok jeden w charakterze członka wspierającego do centralnego Związku fabrycznego z wkładką roczną 400 koron.

Z porządku dziennego r. dr. Lilien referował sprawę rekonstrukcyi młyna Pełczyńskiego i wniósł, by gmina przeprowadziła w nim adaptacye kosztem 1150 koron. Od przeprowadzenia bowiem tych adaptacyj zawisłe jest uzyskanie wyższego czynszu dzierżawnego w kwocie 1700 koron. Dotychczas dzierżawca płaci jedynie 650 kor. Przy tej sposobności podniósł referent, że magistrat z poprzednio uchwalonej przez Radę miejską kwoty 1300 koron użył znaczniejszą sumę na wybudowanie nowej szluzy przy stawie Pełczyńskim, na naprawę dachu na młynie i łazienkach, oraz na koszta otynkowania domku dzierżawcy.

W dyskusyi nad tą sprawą rad. Walichiewicz zauważył, iż urząd budowniczy wykonuje roboty połowicznie, zamiast od razu.

R. Makowicz podniósł, iż dzierżawca obecny niejaki Rechtschaffen „robi na gminie dobry interes“, gdyż za niski czynsz dzierżawny nietylko ma młyn, dom mieszkalny o kilku pokojach, stajnie, wozownie i łazienki, ale nadto za sam lód ze stawu Pełczyńskiego otrzymuje od poddzierżawców 2000 koron rocznie.

Zdaniem mowcy, nie należy zawierać na dalszych lat 12 formalnego kontraktu z obecnym dzierżawcą, lecz przeprowadzić najpierw adaptacye, a następnie rozpisać ponowną licytacyę.

R. prof. dr. Rydygier poparł zapatrywania poprzedniego mowcy i wyraził zdanie, by gmina zabroniła wyrębu lodu na stawie Pełczyńskim. Zezwalając na wyrąb lodu, robi sobie gmina konkurencyę zwłaszcza, że wyrabia sama lód sztuczny. Jeżeli jednak pozwala na wyrąb lodu, to powinna sobie kazać za to zapłacić.

Radny Schirmer wyraził zdziwienie, jak gmina miasta Lwowa mogła oddać dzierżawę gminnego majątku Rechtschaffenowi, — człowiekowi, który z powodu oszukańczych dostaw drzewa z lasów gminy m. Lwowa miał już z tego powodu proces kryminalny.

Po przemówieniu radcy magistratu p. Ostrowskiego, który wyjaśnił, iż gmina w myśl umowy zawartej z p. Rechtschaffenem obowiązaną jest przeprowadzić wyż wspomniane adaptacye, gdyż od ich przeprowadzenia zależy podniesienie czynszu z 650 koron na 1.700 koron, uchwalono ostatecznie w głosowaniu sprawy tej merytorycznie nie załatwiać, lecz przekazać ją jeszcze komisyi prawniczej, celem zastanowienia się, czy nie dałoby się zerwać zawartej z p. Rechtschaffenem na lat 12 umowy dzierżawnej.

Drugą sprawą, którą następnie referował radny dr. Lilien, było udzielenie teatrowi ludowemu subwencyi za rok 1904 w kwocie 500 koron.

R. Rawski sprzeciwił się udzieleniu tej subwencyi, gdyż teatr ludowy daje „niemoralne operetki, a sztuki dramatyczne, przedstawiane przez ten teatr, są dla ludu nieodpowiedne“.

Wiceprezydent p. Michalski: Oho, znów sprawa teatralna się zjawiła.... będzie tu gadania....

Radny Ihnatowicz zauważył, że teatr ludowy ma jak najlepsze tendencye, a aktorzy grają nieźle. Mowca zwrócił tylko uwagę, że w samym budynku teatralnym, mieszczącym się obecnie przy ul. Szajnochy, znajduje się szyneczek, w którym uczniowie gimnazyalni „popijają wódeczkę“. Ostatecznie poparł mowca wniosek referenta, żądał tylko, by „flaszki z wódką były z tego teatru usunięte“.

R. Riedl poparł również wniosek referenta, motywując to tem, że teatr miejski z powodu swych zbyt wysokich cen wstępu jest dla „szerokiej publiczności“ niedostępny.

Radny Makowicz polemizując z przemówieniem radnego Rawskiego, podniósł, że teatr ludowy nie „wystawia niemoralnych operetek“, przeciwnie zarzut ten skierować należy pod adresem teatru miejskiego.

Głosy: W jakiem znaczeniu?

Radny Makowicz: Nie każdy ojciec ma na to.... by dał synowi 50 ct. do teatru miejskiego. Jeżeli chce zrobić chłopcu przyjemność, daje mu 10 ct. na teatr ludowy. Wprawdzie w teatrze tym niema „wyprawy“ za 150.000 koron, ale „sztuka, jaką tam dają, jest ta sama.... co w teatrze miejskim....“

Stawiam wniosek, by wypłacić subwencyę nie tylko za rok 1904, ale i na rok 1905.

R. Chołodecki zaznaczył, że powodem „chromania“ teatru ludowego jest brak funduszów. Teatr ludowy za sam lokal płaci 600 K. miesięcznie, gdy tymczasem teatr miejski tytułem czynszu dzierżawnego płaci gminie tylko 2400 K. rocznie. W końcu poparł mowca wniosek r. Makowicza.

R. Rawski przyznał, iż teatr ludowy walczy z trudnościami finansowemi, zauważył jednak, że powinien grywać tylko takie sztuki, na które fundusze mu pozwalają.

Po przemówieniu r. radcy Dworu Gaberlego, który poparł również wniosek referenta, r. prof. Pawlewski zwrócił się do magistratu z prośbą, by wypłacając subwencyę pamiętał o tem, że teatr ludowy nie wyrównał dotąd rachunku za gaz.

Referent dr. Lilien zauważył, iż „teatr ludowy musi nadrabiać niemoralnością, skoro brak mu funduszów; nie może być też wobec tego tak moralnym, jak tego życzyłby sobie radny p. Rawski“. Żądanie zniesienia w teatrze tym bufetu, czego domagał się r. Ihnatowicz, uważa dr. Lilien za nieuzasadnione. Bufety we wszystkich teatrach istnieją. Na jedno również wychodzi, czy uczeń, płacący w teatrze miejskim 4 K. za fotel pije wódkę i zje „kanapkę“ w tamtejszym bufecie, czy napije się tej wódki w bufecie teatru ludowego, gdzie n. p. zapłacił bilet wstępu za 10 ct.

W głosowaniu uchwalono ostatecznie wypłacić teatrowi ludowemu subwencyę tak za r. 1904 jak i na r. 1905.

Następnie r. dr. Mahl referował sprawę przyczynienia się gminy do utrzymania policyi rządowej we Lwowie i wniósł, by na koszta utrzymania tej policyi uchwaliła gmina ryczałt w kwocie 80.000 koron rocznie na tak długo, póki będzie stan osobowy straży policyjnej w dzisiejszej wysokości.

W dyskusyi nad tą sprawą podniósł r. Jonasz, że bezpieczeństwo mienia mieszkańców Lwowa wiele pozostawia do życzenia, gdyż kradzieże mnożą się z dnia na dzień. Są, zdaniem mowcy, ulice, w których stójkowego jej mieszkańcy nigdy nie widzieli. Przyczyny licznych kradzieży upatruje mowca w gniazdach złodziejskich, mieszczących się w gminach Zniesienie, Kleparowie i Zamarstynowie, do których agenci policyi lwowskiej mają przystęp jedynie wtedy, gdy mogą wykazać się pisemnem zezwoleniem starostwa i „czują“ przy sobie asystencyę żandarmeryi. Mowca wniósł przeto rezolucyę, polecającą magistratowi, by zastanowił się nad tem, czy nie dałoby się uzyskać rozszerzenia rejonu policyjnego na wyż wspomniane gminy.

R. Hudec zarzucił, że dzisiejsza straż policyjna nie jest dobrze wyszkolona a przyczyną tego ma być, zdaniem mowcy, to, że straży tej używa się do celów, które z bezpieczeństwem publicznem nie mają nic wspólnego. Mowca omawiał następnie długo i obszernie zachowanie się policyi w czasie demonstracyj ulicznych, poczem postawił wniosek, wzywający prezydyum, by postarało się o zaprowadzenie we Lwowie straży policyjnej cywilnej, jak to ma miejsce we wszystkich niemal miastach Austryi.

Po przemówieniu referenta, przedstawiony przez niego wniosek uchwalono, przyjmując równocześnie wniosek r. Hudeca. Rezolucyę natomiast r. Jonasza odrzucono.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono dotacyę na bibliotekę fizykatu miejskiego w kwocie 400 K., poczem r. prof. dr. Roszkowski referował sprawę udziału gminy m. Lwowa w kosztach budowy kościoła im. św. Elżbiety na placu Solarni.

Gmina, jak wiadomo, uchwaliła na ten cel 300.000 K., które mają być wypłacone komitetowi budowy w 10 po sobie następujących ratach rocznych. W obec tego jednak, że na prośbę komitetu gmina udzieliła już na cele budowy 100.000 K. od razu, wniósł referent, by raty po 30.000 K. począwszy

od r. 1905 nie wypłacała gmina komitetowi budowy, lecz składała do depozytu a wypłatę uskuteczniła dopiero wtedy, gdy budowa tego kościoła będzie pod dachem.

R. Rawski sprzeciwił się wnioskowi referenta i wniósł, by wypłaconą kwotę 100.000 kor. potrąciła gmina dopiero przy wypłacie ostatnich rat. Obecnie należałoby raty wypłacać komitetowi budowy, gdyż chodzi o to, by kościół ten był jak najprędzej pod dachem.

R. radca Dworu prof. dr. Rydygier poparł wywody poprzedniego mowcy.

R. Bardasz domagał się, by w nowym kościele było więcej wyjść.

Przemawiali następnie jeszcze radni pp. Makowicz, Riedl, Ihnatowicz i Hudec, poczem miano przystąpić do głosowania.

Ponieważ jednak gospodarze stwierdzili brak kompletu, przeto wiceprezydent p. Michalski o godzinie 9 min. 45 wieczorem zamknął posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta galicyjskich rafinerów spirytusu. Wczoraj obradowała w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej ankieta galicyjskich rafinerów spirytusu, celem wyrażenia opinii o projekcie przepisów o occie i napojach wyskokowych, które mają być wydane na podstawie ustawy o środkach spożywczych.

Ankieta uchwaliła szereg wniosków, odnoszących się do zmiany przestarzałych i dla przemysłu nader uciążliwych przepisów o postępowaniu w sprawach propinacyjno-karnych, w myśl których Izby handlowe wdrożą starania u Rządu.

Ciągnienie losów. Podczas wczorajszego ciągnienia losów ks. Salm padła główna wygrana 84 000 koron na nr. 21.605, kwotę 8.400 koron wygrał nr. 7.777.

Przy ciągnieniu serbskich państwowych losów tytoniowych padła główna wygrana 100.000 franków na seryę 1.983 nr. 52.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 36·75 do 36·85, *loco* Ołomuniec 35·50 do 35·60, *loco* Berno 35·80 do 35·90, na styczeń - luty *loco* Aussig 43·— do 44·—. Cukier w kostkach: *prima* 83·50 do 84·—. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 51·40 do 51·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50, galicyjska przeźroczysta 39·— do 39·70. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 8 do 14 stycznia 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·75 do 8·90, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·75 do 6·90, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·— do 7·35, pastewny 6·50, do 6·75, owies stary 6·80 do 7·05, nowy —·—, do —·—, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 8·— do 8·30. kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 10·15, pastewny 6·85 do 7·50, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·50 do 6·85, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·— do 7 80, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 80·—, biała 47·50 do 62·50, szwedzka 65·— do 85·—, tymotka 22·— do 27·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·30 do 10·60, nowy —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·65 do 9·85, nasienie konopne 11·80 do 12·—, chmiel 210·— do 225·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 48·10 do 48·50, ekskontyngentowany —·— do —·—.

Targ bydła. *(Telegram).* Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4339 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 540 sztuk, bukowińskich —.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 41 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 23 sztuk po 68 do 74 koron; 261 sztuk po 75 do 80 koron, 142 sztuk po 81 do 86 koron, 8 sztuk po 88 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 66 do 76, krowy podtuczone po 60 do 76 koron, bydło chude po 36 do 62 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch konferował wczoraj czas dłuższy z Marszałkiem Sejmu czeskiego ks. Lobkowitzem i Namiestnikiem czeskim hr. Coudenhove.

W tych dniach odbyć się mają konferencye P. Prezydenta Ministrów z członkami komitetu wykonawczego niemieckiego, który przy końcu bieżącego tygodnia zwoła kluby niemieckie na posiedzenie, celem zdania im sprawy o konferencyach z baronem Gautschem.

Dnia 23 b. m. odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej Klubu czeskiego, a dnia 24 b. m. plenarne posiedzenie Klubu czeskiego.

Baron Malfatti ogłasza w dziennikach włoskich, iż w rozmowie między nim i jego kolegami, a Prezesem gabinetu baronem Gautschem nie padł żaden wyraz, któryby wskazywał na to, iż Rząd ma zamiar przenieść Uniwersytet włoski do któregoś z miast południowego Tyrolu.

Donoszą z Warszawy, że dymisya generała gubernatora Czertkowa uważaną jest tam za rzecz pewną i zdecydowaną. Czertkow nie przyjmował już życzeń noworocznych. Jedni tłómaczą to złym stanem jego zdrowia, inni zaś świadomością bliskiego ustąpienia. Być może, iż gra tu rolę wzgląd jeden i drugi.

Tägliche Rundschau zaprzecza obiegającym pogłoskom, jakoby rossyjski ambasador w Berlinie, hr. Osten-Sacken, zamierzał ustąpić ze swego stanowiska.

Z Berlina donoszą: Król Alfons hiszpański spodziewany jest już w końcu lutego w Berlinie. Po drodze obejrzy on w Magdeburgu pułk, którego jest właścicielem. Przyjmie go tam następca tronu niemieckiego.

Parlament niemiecki obradował wczoraj dalej nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Szereg mowców zabierał głos w sprawie wniosku partyi wolnomyślnej co do zniesienia paragrafu o bluźnierstwie. — Centrum oświadczyło się przeciw wnioskowi. Po dłuższych rozprawach cały budżet ministerstwa sprawiedliwości przyjęto.

Z Essen telegrafują: Zgromadzenie robotników, które się odbyło wczoraj po południu, ogłosiło strejk ogólny z wyjątkiem tych jedynie szybów, co do których zachodzi obawa zupełnego zaniechania ich eksploatacyi.

Stowarzyszenie górnicze zwróciło się do robotniczych mężów zaufania z zażaleniem, że część robotników naruszyła kontrakt, rozpoczynając strejk bez wypowiedzenia i dopiero potem postawiła swe żądania. Pracodawcy oświadczają, że bez narażenia górnictwa reńsko-westfalskiego na zupełną ruinę, nie mogą się zgodzić na spełnienie żądań robotników. Postanowiono więc postulaty strejkujących odrzucić.

Wczoraj strejkowało 91.020 robotników, gdy onegdaj wynosiła liczba strejkujących 60.082. Ustała praca w 124 szybach.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych podał prezydent Doumer wiadomość o śmierci matki prezydenta Loubeta i wniósł, aby na znak żałoby posiedzenie zawieszono. Prezydent ministrów Combes przyłączył się do tej manifestacyi, poczem posiedzenie zamknięto.

W kuloarach Izby opowiadano wczoraj, że minister wojny wezwał generała Peigné, aby z powodu listu, wystosowanego do Vadecarda, zażądał przeniesienia w stan rozporządzalności. Peigné odmówił temu i oświadczył, że minister sam może uczynić, co uważa za stosowne. Deputacya partyi radykalnej i wolnomyślnej prosiła ministra wojny, by nie wymierzał generałowi Peigné surowej kary.

Komisya budżetowa Izby deputowanych wybrała swym przewodniczącym w miejsce p. Doumera dep. Cochery.

Car Mikołaj nadał w. ks. Sergiuszowi portret Aleksandra III. do noszenia na piersi na wstędze Andrzeja, a pomocnikowi ministra spraw zagranicznych, księciu Obolenskiemu order Aleksandra Newskiego z brylantami.

Syndykat rossyjskiej pożyczki ogłasza, że tym razem nie zostanie podany do publicznej wiadomości ogólny wynik subskrypcyi.

Z Belgradu telegrafują: Wczoraj wykonali Bułgarzy w pobliżu serbskiej granicy zamach na serbskiego duchownego, nazwiskiem Taszko. Wiadomość ta wywołała w Serbii ogromne rozgoryczenie. — *Beogradzkie Novine* piszą, że w obec takiej prowokacyi muszą Serbowie myśleć o odwecie, który będzie straszny dla Bułgarów. O braterstwie nie ma już mowy.

Hilmi basza zażądał od Porty wydania najsurowszych przepisów komendantom wojsk, celem zapobieżenia nadużyciom ze strony żołnierzy i zażądał usunięcia niektórych komendantów. Zarządzenia te dotyczą tylko okręgów, w których pojawiają się dotychczas oddziały powstańcze.

Komentując mowę Balfoura o Afganistanie, wygłoszoną w Glasgowie, *Daily Telegraph* pisze: Anglia może przyjść do porozumienia z Rossyą w sprawie Afganistanu i Persyi.

Standard wyrzuca Kitchenerowi jego wystąpienie przeciwko Afganistanowi. Inne ljberalne gazety z ubolewaniem wspominają o tej części mowy, która dotyka żądań armii angielskiej i obrony w Afganistanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 stycznia. *(Tel. pr.)* Na posiedzeniu komisyi Rady miejskiej dla budowy dróg wodnych przedłożył wczoraj prof. Sikorski sprawozdanie o usytuowaniu portu pod Krakowem. Dyskusya nad niem odbędzie się w piątek d. 20 b. m.

Kraków, 17 stycznia. *(Tel. pr.)* Z powodu mrozu zaszedł wypadek pęknięcia szyn pod Chrzanowem i Zabierzowem. Wypadku nie było, gdyż wczas spostrzeżono szkodę. Z powodu katastrofy pod Hohenau spóźniły się pociągi do Krakowa o 3 godziny.

Wiedeń, 17 stycznia. Dyrekcya kolei Północnej ogłasza o znanym już wypadku następujący komunikat: Z powodu złamania się szyny wykoleiła się lokomotywa i 4 osobowe wozy pospiesznego pociągu, który dnia 16 b. m. o g. 8 wieczorem odszedł z Berna. Wypadek zaszedł na szlaku Bernhardstal-Hohenau. Sześciu podróżnych jest ciężko, 17 lekko rannych. Z Lundenburgu i Wiednia wyjechały natychmiast pociągu ratunkowe. Rannych, po opatrzeniu przez lekarzy, odwieziono osobnym pociągiem do Wiednia. Robotnicy pracują około usunięcia przeszkody.

Essen, 17 stycznia. Odpowiedź Tow. górniczego, dana robotnikom, wskazuje na to, że zmniejszyła się liczba wypadków śmiertelnych w górnictwie. Żądaniu utworzenia wydziałów robotniczych odmówiono, ponieważ kontrakty robotnicze były zawierane z każdym robotnikiem z osobna. Żądanie to dąży tylko do wzmocnienia socyalnej demokracyi, a celem ostatecznym tej partyi jest zburzenie ustroju państwowego.

Petersburg, 17 stycznia. W warsztatach putiłowskich 12.000 robotników zastrejkowało. Wczoraj rano robotnicy zawiesili pracę i spokojnie opuścili fabrykę. Równocześnie przybyły oddziały policyi, piechoty i kozaków. Dyrektor napróżno starał się nakłonić strejkujących do powrotu do pracy. Zażądali oni, aby dla uniknięcia zaburzeń natychmiast zebrali się delegaci robotników i zarządu, którym ma być zagwarantowane osobiste bezpieczeństwo; o tych naradach ma być spisany protokół, który ma służyć za podstawę do dalszych rokowań. Zastępcy robotników żądają, aby dni strejku były płacone według średniej skali wynagrodzeń, ażeby utworzono wspólną komisyę, która ma rozstrzygnąć wszystkie kwestye sporne, wreszcie, aby zaprowadzono 8-godzinny czas pracy.

Podczas rokowań, odbytych onegdaj wieczorem, zjawili się także liczni socyaliści i oświadczyli się przeciw strejkowi, a za wysłaniem petycyi wszystkich robotników do rządu, w którem ma być postawione żądanie wolności zgromadzeń, prasy i słowa, jakoteż wydania nowego regulaminu pracy fabrycznej. Wnioski socyalistów jednak odrzucono. Na zgromadzeniu, które odbyło się wczoraj wieczorem, uchwalili robotnicy warsztatów putiłowskich wysłać deputacyę do zarządu fabryki, a w razie nieprzyjęcia ich żądań w ciągu 3 dni, wystąpić zbrojnie. Ruch cały jednak nie ma charakteru rewolucyjnego i mowy podburzające pozostały bez wrażenia. Robotnicy oświadczyli, że nie dążą do zmiany porządku państwowego, a tylko do urzeczywistnienia sprawiedliwości ekonomicznej.

Paryż, 17 stycznia. Prezydent gabinetu Combes na dzisiejszej radzie gabinetowej objawi zamiar dymisyonowania. Jutro odbędzie się rada gabinetowa pod przewodnictwem Loubeta, na której Combes przedłoży formalnie dymisyę całego gabinetu.

Londyn, 17 stycznia. Anglia miała wczoraj najzimniejszy dzień od wielu lat. Ostatniej nocy nastąpiła nagła zmiana aury, po dotychczasowym silnym mrozie nastał ciepły deszcz. Wczoraj podczas silnej zawiei śnieżnej kilka okrętów wraz z załogami utonęło. Obawiają się, że straty w ludziach są znaczne.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Londyn, 17 stycznia. Do *Daily Mail* donoszą z Tokio: Rossyanie ruszają z Mukdenu naprzód, zakładają forty i budują szańce nad rzeką Hun. Część kozaków Miszczenki wróciła z wyprawy i udała się na północ, o miejscu pobytu drugiej części dotychczas nie ma wiadomości.

Londyn, 17 stycznia. Do *Morning Post* donoszą z Szangaju, że japońska flotyla łodzi podmorskich jest już gotowa.

Petersburg, 17 stycznia. *Petersburska Agencya telegr.* donosi z Saszetun: Oddział kawaleryi wrócił szczęśliwie ze swej wyprawy przeciw Japończykom. Rossyanie stracili 300 ludzi w zabitych i rannych. Rannych tu przywieziono. Wyprawa zrobiła na Japończykach wielkie wrażenie.

Port Arthura, 17 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Wmaszerowanie Japończyków trwało 3 godziny. Długość kolumny wojska, które wmaszerowało, wynosiła 3 mile angielskie. W drodze odbyło się nabożeństwo za poległych Japończyków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 stycznia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 681·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 797·—, Akcye Anglobanku 294·—, Akcye Unionbanku 559·—, Akcye Länderbanku 464·50, Akcye Bankvereinu 561·25, Akcye Bodencredit 995·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 54·5—, Akcye kolei państwowych 652·—, Akcye kolei Południowej 91·25, Akcye kolei Elbethal 414·—, Akcye kolei Północnej 5560·—, Akcye kolei czerniowieckiej 584·—, Akcye Alpiny 519 50, Akcye Rima Muranyi 534·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2491·—, Akcye Fabryki broni 533·—, Akcye Tureckie tytoniowe 333 —, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1070·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·80, Renta majowa 100·25, Austryacka Renta koronowa 100·30, Węgierska Renta koronowa 98·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100 35, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·70, Losy tureckie 135·—, Marki 117·50, Ruble 253·50.

Usposobienie po silnym przebiegu rezerwowane w skutek słabego Londynu. Akcye Laenderbanku wyższe w obec sprzedaży domenów „Benatek“.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K, **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

NADESŁANE.

AJENCYA
Edwarda Schindlera
w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

LEKCYE JĘZYKÓW: francuskiego, włoskiego a także łaciny i greki, podejmuje się udzielać po 2 lub 3 godziny dziennie za mieszkanie z wiktem, opałem i opraniem profesor **Ludwik Favre**, zamieszkały we Lwowie, ulica Arsenalska 6.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników. Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswoboždienie, Szut (humorystyczny)
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Fabryka cukrów, herbatników i Cukiernia
poleca się Szan. P. T. Publ.
Ferdynand Theuer
Lwów, pl. Halicki l. 12.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 stycznia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. J. Koziebrodzka z Wiednia, hr. M. Wodzicka z Dalnicz, hr W. Korytowski z Płotycz, hr. M. Rozwadowska z Tuchowa. W. Chełmiński z Podola, W Gniewosz z Kont, K. Sulatycki z Huczewa, B Zaleski z Podola.

HOTEL IMPERIAL

PP. J Mars z Sądowej Wiszni, Z. Lewakowski z Borysławia.

HOTEL FRANCUSKI.

PP A. Rozmanica i Albin Niemicki z Wołoczysk.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. M. hr. Karnicki z Brodów.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. stycznia 1904.

	płacą	żądają
	walutą koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543 —	553 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580 —	588 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300 —	370 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 30	102 —
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98 80	99 50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 50	102 20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 20	99 90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 80	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99 80	— —
4% los. w 56 lat	99 20	99 90
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100 —	100 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 80	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 50	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 50	102 20
„ „ „ 4% (4 em.)	98 70	99 40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 40	100 10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 40	— —
„ „ „ 4½ „ 200 „	101 10	101 80
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87 —	93 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	253 —
100 rubli rossyjskich papierowych	253 —	254 70
100 marek niemieckich	117 30	117 90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. stycznia 1904.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·25	100·45
„ styczeń lipiec	100·25	100·45
„ luty-sierpień	100·50	100·70
„ kwiecień-październik	100 50	100·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·50	158·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	187·—	189·—
„ „ 1864 po 100 zł.	274·—	279·50
„ „ 1864 po 50 zł.	274·50	278·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	100·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164·—	166·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·85	210·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·20	99·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	103·90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·15	100·15
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	306·—	316·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·10	99·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·45	101·45
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·35	109·35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·60	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·05	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·90	101·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110 —	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·45	100·45
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·85	21·85
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	485·—
Clary 40 zł. m. k.	164·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·50
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	182·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·60	55·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·95	29·95
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	77·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295·—
Peszt Banku handl. 500 zł.	2867·—	2873·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	678·50	679·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	797·—	798·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	549·50	551·50
Galic. banku hip. 200 zł.	544·—	546·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	220·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	458·75	459·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1630·—	1640·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	557·50	558·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5495·—	5510·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409·—	411·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	911·—	917·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	667·—	673·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070·—	1078·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	520·—	521·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2499·50	2500·—
Schodnicy 500 kor.	704·—	712·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	310·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·47	117·67½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·02½	240·22½
Paryż za 100 franków	95·47½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·50	117·85
Włoskie banki	95·42½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·65
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 4916/4 [311 3—3]

Zobowiązany Wasyl Popadiuk w Wierzchni.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu, odbędzie się dnia 30. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III. w Kałuszu, licytacya:

1) 2 4 części realności obj. lwh. 204 gm. Wierzchnia,

2) 2/4 części realności lwh. 433 gm. Wierzchnia, Iwana i Nykoły Popiadiuków własnych,

3) 1 4 części realności lwh. 432 ks. gr. gm. Wierzchnia,

4) 1 4 części realności lwh. 519 ks. gr. gm. Wierzchnia,

5) 1 4 części realności lwh. 510 ks. gr. gm. Wierzchnia, Nykoły Popadiuka własnych,

6) 2/4 części realności lwh. 514 ks. gr. gm. Wierzchnia, Michała Kohuta i Wasyla Kohuta własnych.

300 kor., ad 3) 300 kor., ad 4) 100 kor., ad 5) 250 kor., ad 6) 650 kor.

ad 2) 200 kor., ad 3) 200 kor., ad 4) 66 kor. 66 hal., ad 5) 177 kor., ad 6) 434 kor.,

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 27. grudnia 1904.

L. cz. E. 10824 (7) [335 2—3]

Na żądanie Dmytra Kokockiego z Korszyłówki, odbędzie się dnia 23. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności włościańskiej pod Nr. kons. 15 w Korszyłówce położonej a wedle whp. 49 gm. powyższej Dmytra Kokockiego w 3 6, Kościa Kokockiego syna Ilka w 1/6, Wasyla Kokockiego syna Ilka w 1/6 i Teodora Kokockiego syna Ilka w 1 6 części własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i trzech budynków gospodarczych, jakoteż z ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 kor., przynależności zaś na 164 kor.

Najniższa cena wynosi 309 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. E. 1291/4 (4) [382]

Dnia 6. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya a) 1/2 realności lwh. 96 gm. Leszczków, b) 1/2 realności lwh. 231 gm. Leszczków na warunkach, które się niniejszem zatwierdza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1915 kor., ad b) 217 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 9. stycznia 1905.

L. cz. E. 3039 4 (5) [388]

Dnia 21. lutego 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 246 ks gr. gminy Zubrza objętej. z parceli gruntowej l. 1552 3 się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. E. 1363,4 (5) [341]

Dnia 31. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya połowy realności obj. whl. 276 ks. gk. Trembowla, składającej się z p. bud. lk. 262 lkons. 57 cz. I. i p. gr. lk. 376, bez przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 380 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 190 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. 1123/4 (6) [370]

Na żądanie Józefa Wolfa Harta w Żółkwi, odbędzie się dnia 3. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya następujących realności:

1) realności obj. whl. 476 ks. gr. gm. Mierzwica z Wiesenbergiem,

2) realności obj. whl. 487 ks. gr. gm. Mierzwica z Wiesenbergiem,

3) realności obj. whl. 43 ks. gr. gm. Smereków,

4) 2 3 części realności obj. whl. 395 ks. gr. Mierzwica z Wiesenbergiem, Borucha Harta własnych. Każda z tych realności składa się ze znaczniejszej ilości parcel gruntowych.

Nieruchomości powyższe względnie ich części, wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad 1) na 4545 kor. 91 hal., ad 2) na 734 kor. 25 hal., ad 3) na 197 kor. 84 hal., ad 4) na 466 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 3030 kor. 60 hal., ad 2) 489 kor. 50 hal., ad 3) 131 kor. 88 hal., ad 4) 311 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 19. grudnia 1904.

L. cz. E. 1969 4 (4) [369]

Dnia 8. lutego 1905 o godz. w pół do 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 25 39 części posiadłości lwh. 1136 kgr. gm. Zabłotów objętej Schmaje Salpetera własnych.

Nieruchomość w cząstkach wystawionych na licytacyę jest ocenioną na 583 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. E. V. 2229 4 (4) [361]

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie zastąpionego przez adw. dra Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie odbędzie się dnia 10. lutego 1905 o godz. w pół do 10 przed przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 w Stanisławowie licytacya realności objętej lwh. 213 ks. grunt. gminy kat. Stanisławów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1851 kor.

Najniższa cena wynosi 1851 kor. wadyum 185 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. E. 1097,4 (5) [365]

Dnia 10. lutego 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya 214 450 części realności lwh. 22 ks. gr. Brzezinka.

Powyższe części realności oceniono na 2710 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1807.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. 862 4 (4) [386]

Dnia 7. lutego 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności whl. 382 kgr. Lubela

Nieruchomość powyższą oceniono na 260 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi. wynosi 173 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 27. grudnia 1904.

L. cz. E. 1223/4 (6) [332]

Na żądanie Majera Messity, odbędzie się dnia 13. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. licytacya połowy realności whl. 1130 i 2232 kg. gk. Kopyczyńce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 966 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 644 kor 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. E. 1035/4 (8) [336]

Na żądanie Maryanny Kalitowej w Radomyślu, odbędzie się dnia 16. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya 3 18 części realności whl. 274 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętych, składającej się z budynków i gruntów ornych z wyłączeniem stajni stojącej na parc. gr. 1125/3, domu murowanego z małemi zabudowaniami na parceli gr. 913, stodoły na parc. gr. 914.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1023 kor.

Najniższa cena wynosi 872 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie iuż istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. E. 1098:4 (5) [366]

Dnia 10. lutego 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacyę a) realności lwh. 14 i b) realności lwh. 354 ks. gr. Brzezinka.

Realności te oceniono: a) na 3101 kor. b) na 2300 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2067 kor., ad b) 1236 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. 2075/4 (4), 2094 4 (4), 2273/4 (4), 2186 4 (4) [380]

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego, odbędzie się dnia 9. lutego 1905 licytacya następujących nieruchomości:

1) realności whl. 49 gm. Jezierzany, ocenionej na 1810 kor., o godzinie 9 rano,

2) realności whl. 493 gm. Łosiacz, ocenionej na 400 kor., o godzinie 10 rano,

3) realności whl. 143 gm. Borszczów, ocenionych na 1099 kor., o godzinie 11 rano,

4 a) 1 4 części realności whl. 395, b) połowy realności whl. 159, c) całej realności whl. 160, d) całej realności whl. 734 gm. Łosiacz, ocenionych ad a) na 475 kor., ad b) na 195 kor. 50 hal., ad c) na 3780 kor., ad d) na 510 kor., o godzinie 12 w południe.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 1206 kor. 68 hal., ad 2) 266 kor. 67 hal., ad 3) 733 kor. 67 hal., ad 4) a) 316 kor. 67 hal., b) 130 kor. 34 hal.. c) 2520 kor., d) 340 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, Oddz. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 2. stycznia 1905

L. cz. E. 609/4 (5) [340]

Na żądanie Luzera Ostera i Perli Rebhan, odbędzie się dnia 16. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 1214 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej stanowiącej parcelą budowlaną wraz z przynależnościami, składającemi się z pozostałych po pożarze cząstek muru i prowizorycznej drewnianej izby.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor., przynależności zaś na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 30. grudnia 1904.

L. cz. E. 1579/4 (6) [362]

Na żądanie Maryi z Pampuchów 1o Michel, 2o Filżony Oleksy w Surochowie, zastąpionej przez adw. dra Ramerta w Jarosławiu, odbędzie się dnia 20. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9, celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej whl. 91 ks. gr. gm. kat. Surochów składającej się z p. b. lk. 135 i 137 bez budynków i parcel grunt. łącznego obszaru 242 ar. 04 m².

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 2. stycznia 1905.

L. cz. E. 762/4 (5) [387]

Dnia 31. stycznia 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya a) połowy realności lwh. 79 kgr. gm. Zubowmost, tudzież b) całego ciała hip. lwh. 214 kgr. tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomości powyższe oceniono, mianowicie ad a) na 2315 kor. 70 hal. z czego na budynki przypada 530 kor., ad b) 364 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi a to: ad a) 1455 kor. 46 hal., ad b) 242 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach ad a) i b) bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 15. grudnia 1904.

L. cz. E. 1585/4 (4) [381]

Na żądanie Arona Jakobera kupca w Wiśniczu odbędzie się dnia 21. stycznia 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 769 gminy Ujście solne składającej się z gruntu w obszarze 234□ s, z domem mieszkalnym, stajenką szopą i spichlerzem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 10. grudnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (2) [306 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Schulima Schapiry właściciela garbarni i wyrębu drzewa w Białym Kamieniu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Aulicha w Złoczowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Eidelberga adw. w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. stycznia 1905, o godz. 10 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 52, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. stycznia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 14. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Białym Kamieniu lub w pobliżu tut. sądu obw. mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 2. stycznia 1905

L. cz. S. 1/5 (1) [376 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Karola Galusa, kupca w Sułkowicach.

Komisarzem konkursowym zamianowany radca sądu krajowego Zacharyasz, tymczasowym zarządcą masy adwokat dr. Klakurka w Myślenicach.

Audyencya do wykazu wyznaczona na dzień 24. stycznia 1905 r. o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Myślenicach.

Wierzytelności zgłoszone być mają do 18. lutego 1905 audyencya likwidacyjna wyznaczona na dzień 28. lutego 1905 r. w c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 14. stycznia 1905.

Konkursa.

L. mag. 892 VIII./905. [322 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 kor. z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa im. Arcyksiężniczki Gizeli, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28. lutego 1905.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. osierocone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą otrzymać go powtórnie.

Podania, opatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wnieść należy w powyższym terminie do Magistratu.

Podania wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy m. Lwowa, mogą być na podaniach poświadczane przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 5. stycznia 1905.

L. 516 pr. [324 3—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia jednej posady inspektora weterynaryjnego przy galicyjskiem Namiestnictwie w VIII. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. lutego 1905.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w przepisane dowody w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. stycznia 1905.

L. 52 [348 2—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Józefa Lityńskiego posady c. k. notaryusza w Kolbuszowej, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady notaryalnej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane we właściwej drodze do dnia 18. lutego 1905 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 14. stycznia 1905.

L. pr. 19/05. [219 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta Archiwum m. w X. randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 2200 kor., dodatkiem aktywalnym 480 kor. i prawem do dwóch 4-leci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni należycie ostemplowane i udokumentowane podania wykazujące, że:

1. ukończyli wydział prawny lub filozoficzny,
2. posiadają znajomość paleografii, oraz
3. że z zamiłowaniem oddają się pracy naukowej — wnosić do Prezydyum Magistratu w terminie do 31. stycznia 1905.

Z Prezydyum Magistratu.
Lwów, dnia 7. stycznia 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 9. [299]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1905, Pr. X. 1/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1559 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ vom 6. Jänner 1905 wegen der Stelle von „da questa“ bis „si virile“ des Artikels: „Per onorare Giosue Carducci“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 10. [344]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Jänner 1905, Pr. 1/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 6. Jänner 1905 wegen des Artikels: „Cisar rakousky“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Jänner 1904, Pr. 99/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 7. Jänner 1904 wegen der Stelle von „Zachycene telefonogramy“ bis zum Schlusse des im Feuilleton abgedruckten Artikels: „V novem roce na nove drahy“ nach §§ 64 und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 468/4 (3) [10538 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Michała Gniadka, malarza w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kryplewskiego z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 29. listopada 1904.

L. cz. P. 394/4 (3) [10573 1—3]

C. k. sąd powiatowy Oddz. III. w Brzeżanach ustanawia dla p. Maryi Glińskiej z Brzeżan z powodu marnotrawstwa kuratora w osobie p. Eugeniusza Kisielińskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 20. listopada 1904.

L. cz. P. 338/4 (5) [10698 1—3]

Harasyma Bagaja z Zabłociec uznano marnotrawcą. Kuratorem Hnat Sitka w Pereliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 26. listopada 1904.

L. cz. IX. 113/4 (1) [10724 1—3]

Pańko Góraluk i Paraska z Berynów 1 v. Dykan 2 v. Góraluk z Iwanowiec uznani marnotrawcami, kuratorem ich Hryhor Dykan w Iwanowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 30. maja 1904.

L. cz. P. 224/4 (3) [10630 1—3]

Kunegunda Jarzębak z Łomnicy z przyczyny niedołęstwa umysłowego oddana pod kuratelę, a kuratorem jej ustanowiono Jana Jarzębaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 7. grudnia 1904.

L. cz. P. VI. 254/4 (4) [10675 1—3]

Justyna Wyżlińska ze Stanisławowa umysłowo chora, kuratorem ustanowiony mąż Józef Wyżliński, c. k. kancelista sądowy w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stanisławów, 3 października 1904.

L. cz. L. V. 23/4 (4) [10574]

Wojciech Kroczak z Zarudziec uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiony Jan Cieszyński w Zarudcach.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział V.
Lwów, dnia 3. listopada 1904.

L. cz. L. VII. 14/4 (1) [10642]

C. k. sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 8. października 1904 l. cz. IV. 336/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Wojciechem Zawiślanem (synem po Stanisławie) w Nawojowej z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Nowym Sączu a kuratorem ustanawia Józefa Cempę w Nawojowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 11. października 1904.

L. cz. P. 290/00 (13) [10633]

Zawieszoną nad Michałem Wijtykiem z Korczmina kuratelę z powodu marnotrawstwa zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 3. listopada 1904.

L. cz. P. 289/4 (5) [10632]

Za umysłowo chorą uznano Chaję Sperling zamężną Langsam w Szklarach.

Kuratorem jej ustanowiono Mojżesza Langsama w Szklarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 23. grudnia 1904.

L. cz. L. 4/4 (6) [10705]

Za marnotrawczynię uznano Maryannę z Bartmanów Kochmanową w Wysokiej.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Józefczyka w Wysokiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. P. 196/4 [10702]

Za umysłowo chorą uznano Agatę Zięcina w Harbutowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Karola Kurka w Harbutowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 2. listopada 1904.

L. cz. L. 21/4 (6) [10729]

Iwan Kułynycz z Karowa uznany został marnotrawnym. Kurator Fedko Struż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 2. listopada 1904.

L. cz. P. VII. 56/3 [10728]

Michał Łeseczko z Orawy uznany głupowatym. Kuratorem jego zamianowany Kłym Mekłesz z Orawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Skole, dnia 26. marca 1904.

L. cz. P. 330/4 (1) [10624]

Fedko Stasiów z Załuża uznany umysłowo chorym, kuratorem Mikołaj Muryn z Załuża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 16. listopada 1904.

L. cz. P. 348/4 (1) [10623]

Anna Mucha z Olszanicy uznana umysłowo chorą, kuratorem Dmytro Haraszczuk z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 5. grudnia 1904.

L. cz. P. 100/4 (1) [10620]

Katarzynę Ostrowską z Budzanowa uznano za marnotrawczynię a kuratorem jej ustanowiono Jana Ostrowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 10. grudnia 1904.

L. cz. L. 24/4 (10) [10634]

Stefana kupicza z Rudy żurawieckiej uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Michała Szumadę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 26. listopada 1904.

L. cz. P. 145/4 (7) [10598]

Za marnotrawną uznano Katarzynę Olender w Podkamieniu. Kuratorem jej ustanowiono Jana Olendra w Podkamieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załoźce, dnia 22. listopada 1904.

L. cz. P. VI. 199/4 [10663]

Pawło Martyniuk uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż Andrija Wasyłyka z Okna ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. P. X. 79/4 [31]

Józef Cwikliński uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Mieczysław Cwikliński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 20. grudnia 1904.

L. cz. P. XII. 207/4 (5) [30]
Jan Putyra false Janusz Olaw Aleksander 3ga im. Dunin, Wąsowicz Połotyński uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem ustanowiony dr. Maksymilian Chilewski, c. k. sekretarz sądowy w Krakowie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. P. IX. 109 4 (6) [10661]
Za marnotrawcę uznano Ilka Junyka w Chodaczkowie małym. Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Niedoszytka w Chodaczkowie małym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. L. 16,4 (4) [10681]
Za chorą umysłowo uznano Anielę Wąsacz w Matysówce. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Wąsacza w Matysówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 9. grudnia 1904.

L. cz. P. 317 4 (1) [10680]
Hawryło Semusio z Kurnik uznany marnotrawnym, kuratorem Mikołaj Samec z Kurnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 3. listopada 1904.

L. cz. P. VI. 152/3 (60) [10686]
W miejsce Szymona Otta, ustanawia się kuratorem umysłowo chorej Fryderyki Ottowej Dr. Maksymiliana Blassberga w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, 12. grudnia 1904.

L. cz. P. 278/4 (9) [19]
Za chorą umysłowo uznano Rozalię Jamrozik w Jaworniku.
Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Jamrozika w Jaworniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 9. grudnia 1904.

L. cz. P. III. 196/4 (1) [14]
Justyna Kołodiuk uznana marnotrawną, kuratorem ustanowiony Mikołaj Kołodiuk ze Starego Czortkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 5. listopada 1904.

L. cz. P. 329 4 (6) [18]
Za marnotrawcę uznano Onufrego Łyłysza, rolnika w Busowiskach.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Łyłysza, rolnika w Busowiskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 26. listopada 1904.

L. cz. L. V. 24/4 (9) [69]
Maryan Stelmachów z Hołoska wielkiego uznany niewłasnowolnym.
Kuratorem ustawiony Jan Stelmachów.
C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział V.
Lwów, dnia 28. listopada 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 489,4 (1) [309 3—3]
Przeciw Lai Wittmann i Srulowi Wittmann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Wolfa Horn pozew o uznanie prawa własności do realnosci objętej lwh. 198 ks. gr. gm. kat. Waniowice zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. II.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Syropa adw. kraj. w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 15,5 (1) [328 2—3]
Przeciw Walentemu Brońcowi imieniem własnem i małol. córek Waleryi i Maryanny Brońcówien, Bronisławie z Więckowskich Brońcowej, Józefowi Kajmowiczowi, Wiktoryi z Brońców Kajmowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Marcina i Agnieszkę małżonków Durachtów z Tarnowa pozew 1) ekstabulacyę prawa odkupu realności whl. 53 gm. Tarnowiec, 2) o ekstabulacyę resztującej ceny kupna w kwocie 1800 kor., 3) o ekstabulacyę pretensyi w kwotach 300 kor. i 300 kor. na karcie C realności lwh. 53 gm. Tarnowiec zaintabulowanych.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. marca 1905.
Celem strzeżenia praw Walentego i Bronisławy Brońców, Józefa i Wiktoryi Kajmowiczów, ustanawia się pana adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższych niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 8. stycznia 1905.

L. 33,05. [349]
10. grudnia 1904 zmarł bł. p. dr. Noe Binder adwokat w Rzeszowie a jego substytutem ustanowiono p. dr. Izydora Reinera adw. w Rzeszowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 5. stycznia 1905.

L. cz. E. 941/4 (1) [368]
Maryannie Koza z Godowy przeciw której wpłynął do tut. c. k. sądu wniosek egzekucyjny o przymusowe ustanowienie prawa zastawu dla sumy 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 16. września 1904 l. cz. E. 941 4, którą pozwolono wyż wymienionej egzekucyi.
Ponieważ Maryanna Koza zmarła, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Wojciecha Perłowskiego w Godowy.
Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Koza w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. Cw. 2653/4 (1) [350]
Przeciw Szymonowi Jakubowicz Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Kutach pozew o 632 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano dnia 24. grudnia 1904 nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Szymona Jakubowicza Mikołaja, ustanawia się p. dr. Dudykiewicza w Kołomyi, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 24. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 506,4 [378]
Przeciw spadkobiercom bł. p. Debory Fischbein a to Seligowi Fischbein, Schaji Fischbein, Abrahamowi Berlowi dw. im. Fischbein, Jakóbowi Fischbein, Mojżeszowi Fischbein i Chaji Laji dw. im. Fischbein zam. Bauch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział II. w Stanisławowie przez Izraela Hellmana, kupca w Kałuszu pozew o zapłacenie kwoty 980 kor. z pn. z hypoteki realności whl. 444 ks. gr. gminy kat. Stanisławów objętej.
Na podstawie pozwu powyższego wyznaczył sąd do audyencyi termin na dzień 17. stycznia 1905 o 9 godzinie przed południem w biurze Nr. 10.
Celem strzeżenia praw powyżpomienionych pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Leona Bibringa w Stanisławowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyżpomienionych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 30. listopada 1904.

L. cz. Tab. 1271/4 [383]
C k. Sąd powiatowy w Chrzanowie na wniosek Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Piła-Jaworzno, wdrażając przepisane ustawą z dnia 19. maja 1874 r. Nr. 70 Dz. u. p. postępowanie w celu rozpoznania gruntów tej kolei i wpisania ich do księgi kolejowej wzywa te osoby, któreby się uważały za pokrzywdzone żądaniem przeniesienia do księgi kolejowej gruntów kolei lokalnej z Piły do Jaworzna położonych w gminach katastralnych Bolęcin, Piła kościelecka, Płaza, Pogorzyce, Kościelec, Chrzanów i Kąty, aby do dnia 15. lutego 1905 r. włącznie zgłosiły się z roszczeniami swemi do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie.
Prawa rzeczowe nabyte na gruntach do księgi kolejowej przenieść się mających, przeciw osobom, które grunta te przed Towarzystwem akcyjnem kolei lokalnej Piła-Jaworzno posiadały, dopiero dnia 15. listopada 1904 r., w którym edykt ten w c k. sądzie powiatowym w Chrzanowie wywieszony zostaje, lub później — nie będą uwzględnione przy przeniesieniu tych gruntów do księgi kolejowej, a wywierać będą skutek swój tylko w tym wypadku i o tyle o ile by wcielenie gruntów tych do księgi kolejowej nie nastąpiło.
Prośbę Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Piła-Jaworzno przejrzeć można w c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie w biurze Nr. 10 w godzinach urzędowych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 11. lipca 1904.

L. 1903 [389]
O b w i e s z c z e n i e.
C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. państwowem Ministerstwem wojny wyznaczyło na podstawie § 31 ustawy z 11. czerwca 1879 Dz. u. p. Nr. 93 reskryptem, z 30. grudnia 1904 l. 51.658 XVI. wynagrodzenie płacić się mające przez skarb wojskowy w czasie od 1. stycznia do końca grudnia 1905 za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od ponoszącego kwaterunek, począwszy od zastępcy oficera, aż do najniższego stopnia w następujących kwotach:
a) pięćdziesiąt sześć (56) h dla miasta Lwowa;
b) pięćdziesiąt dwa (52) h dla miasta Krakowa;
c) trzydzieści ośm (38) h dla wszystkich innych stacyi przechodowych w kraju.
To podaje się do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 12. stycznia 1905.

L. cz. Prez. 105 (185) [375]
O b w i e s z c z e n i e
Na pierwszą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 1. marca 1905 o godzinie w pół do 10 przed południem ustanowiony został przewodniczącym Prezydent sądu obwodowego Zygmunt Jaworski, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Rudolf Pelz, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Władysław Krawczyński i Gustaw Grüner.
C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 10. stycznia 1905.

L. 1373 [413]
O b w i e s z c z e n i e.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu grudniu 1904, mająca służyć według ces. rozporządzenia z dnia 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne wybite na podstawie wspomnianego rozporządzenia w miesiącu styczniu 1905 wynosi 0 98 kor. za klg.
Co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13. stycznia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. III. 457/4 (2) [20 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje wskutek prośby Onufrego Bojczuka, do wiadomości, że temuż Onufremu Bojczukowi zaginęła polica ubezpieczenia posagu „Towarzystwa imienia Gizeli w celu wyposażenia dorosłych dziewcząt w Wiedniu z daty Wiedeń 2. maja 1904 Nr. 245.464 tab. l. na kwotę 600 kor. opiewająca, płatna 1. maja 1914 do rąk Onufrego Bojczuka lub tegoż prawnonabywcy, za opłatę 3 kor. 78 hal. miesięcznie.
Wzywa się zatem tych, którzyby policę tę w rękach mieć mogli, by ją w przeciągu 1 roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w sądzie tutejszym złożyli, tem pewniej, iż w przeciwnym razie po upływie wyżej zakreślonego terminu, polica ta za nieważną zostanie uznaną, a wystawiciel jej t. j. pomienione Towarzystwo imienia Gizeli w Wiedniu nie będzie obowiązane za nią odpowiadać.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. T. 80/4 (1) [94 1—3]
A m o r t y z a c y a.
Na wniosek p. Filomeny Paszkowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: „Lemberg den 1. August 1904 Ps. kr. 400 Vier Monate a datto zaklen sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Kronen vierhundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Bronisław Spernoll. Herrn Bronislau Spernoll in Lemberg Zielonagasse 28".
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego za amortyzowany uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. T. 82,4 (1) [298 1—3]
Na wniosek p. Ludwika Gorskiego, zarządcy drukarni literackiej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kuponu 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie na 2000 kor. Ser. III. Nr. 47187 na 40 kor. opiewającego, płatnego 31. grudnia 1904.
Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od ostatniego ogłoszenia licząc, za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. grudnia 1904.

L. cz. 78,4 (2) [95 1—3]
Na wniosek Anny Bokła wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionych książeczek wkładkowych Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 95505 na kwotę 340 i na nazwisko Anna Bokła oraz Nr. 126.729 na 310 kor. i na nazwisko Anna Bokła opiewających.
Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc uznane zostaną za umorzone.
C. k. Sąd kraj. cywil., Oddział VII.
Lwów, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. T. II. 1/5 (1) [187 1—3]
Na wniosek Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego wspomnianemu Towarzystwu wedle jego twierdzenia wekslu z daty Biała 23. października 1904 na 500 kor. opiewającego za miesiąc od daty w Białej płatnego przez Józefa Semika syna Marcina gospodarza w Lipowej wystawionego przez Józefa i Reginę Jakóbców gospodarzy w Lipowej akceptowanego a przez wystawcę i przez Tomasza Jakóbca syna Jana gospodarza w Lipowej żyrowanego.
Wzywa się przeto posiadacza owego wekslu aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" podpisanemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ów po upływie tego czasokresu za pozbawiony skuteczności uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 3. stycznia 1905.

L. cz. T. V. 13/4 (3) [244 1—3]
Na wniosek Arnolda Weintrauba wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przezeń zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 34 755 opiewającej na złoty zegarek męski z łańcuszkiem i złoty naramiennik.
Wzywa się wszystkich, którzyby tę kartę zastawniczą posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa zgłosili, gdyż inaczej karta ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 9. grudnia 1904.

L. cz. T. 16 4 (2) [353 1—3]
Na wniosek Salomei ze Spieglów zamęż. Schwarz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Jarosławia Nr. 2411 na imię Salomei Spiegel wystawionej, a opiewającej na kwotę 569 kor. 85 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 2. stycznia 1904.

L. cz. T. 4/4 (1) [307 1—3]

Na wniosek Szymona Nałewajki kierownika szkoły w Olszanicy wzywa się posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wystawionej z datą 23. sierpnia 1885 l. 1227 za złożoną wówczas kwotę 40 złr. i na imię „funduszu sierót śp. Kowalskiego byłego nauczyciela w Płuchowie" z zastrzeżeniem „nie wydawać bez opiekuna albo inspektora", ażeby do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył, lub prawa swe do tejże wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. T. 62/3 (3) [222 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Anny Natorskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa „Austria" Nr. 2985 Ser. G. 4 przejętej przez towarzystwo „Universale allgemeine Volks versicherungs Gesellschaft in Wien" pod Nr. 27.183, opiewającej na kwotę 1000 kor. płatną po osiągnięciu 20 roku życia ubezpieczonej Wandy Natorskiej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. T. 224 (2) [351 1 - 3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Tadeusza Rupniowskiego w Nowym Sączu ul. Matejki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 2806 opiewającej na imię Tadeusza Rupniowskiego i na kwotę 100 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28. grudnia 1904

L. cz. T. V. 14/4 (4) [305 1—3]

Na wniosek Zdzisława Tomaszewskiego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przeczeń zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 35.137 opiewającej na dwa pierścionki.

Wzywa się wszystkich, którzyby tę kartę zastawniczą posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa zgłosił, gdyż inaczej karta ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 19. grudnia 1904

Ч. спр. Т. V. 12/4 (3) [9 1—3]

Василь Чемерис син Івана уроджений 28. цвітня 1819 в Іваню повіту Заліщицкого вивандрував около року 1874 з рідного села до Молдавії. Мав він там по кількоїтной службі в незвістном містци померти, що однак не могло бути справджене.

Понеже во виду того заходить по мисли § 24 з. ц. домніне его смерти, длятого на внесене Елени Черемис впроваджує ся поступоване в ціли узнаня пропавшего за змерлого.

Взиває ся затим всіх, котрі би о пропавшом мали відомість, щоби о тім донесли Судови, або куратурови дрови Зарицкому адвокатови в Тернополи.

Василя Чемериса взивае ся, щоби в тутейшом суді ся зголосив, або в іншій спосіб уділив о собі відомости.

Ріщене що до узнаня Василя Чемериса за змерлого наступить за рік на нове внесене інтересованих.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Тернопіль, дня 26. падолиста 1904.

Ч. спр. Т. 764 (2) [96 1—3]

На внесене п. Людвики Була заряджує ся поступоване в ціли амортизації внескодательці мнимо украдженої книжочкі вкладкової „Народної Торговлі" ч. 2049 на суму 1253 кор. 61 сот. і на імя „Людвика Була" виставленої.

Посїдача повисшої книжочки взиває ся проте, щоб зголосив ся в своїми правами в протягу 6 місяців, бо в противнім случаю по упливі сего речинця від послідного оголошеня числячи, книжочка ся амортизованов стане.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Віддїл VII.

Львів, дня 15. грудня 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 608/4 stow. I. 298 [155]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Monasterzyskach.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Schebsil Safrin, Leibisch Lilienfeld i Jakób Salomon Halpern wszyscy kupcy w Monasterzyskach, członkami Dyrekcyi zaś Mojżesz Eimer, kupiec w Monasterzyskach zastępcą Dyrektora ponownie na przeciąg 3 lat wybrani zostali, uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 6. maja 1904.

Data wpisu: 20 listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 18. listopada 1904.

L. cz. Firm. 527/4 stow. I. 134 [144]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwod jako handl. Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie „Bank dla handlu i przemysłu w Stanisławowie" wpisał iż na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 23. lutego 1904 odbytem zmiany względnie uzupełnienie §§ 17 i 80 statutu tego stowarzyszenia uchwalone zostały które to zmiany w księdze allegatów przejrzane być mogą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 24. września 1904.

Ч. спр. Фірм. 536/4. Стов. II. 918 [142]

Обвіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II. в Станіславові подає до публичної відомости, що рівночасно поручує ся ведучому реестр торговельний, щоби в реестрі для стоваришень заробкових і господарчих при фірмі Каса заличкова „Віара" в Тисменици для стоваришеня зареестрованого з необмеженою порукою вписав, що на загальних зборах членів сего Товариства відбутих дня 15. мая 1904 зміна §§ 1 устуи 1 і § 93 статуту Стоваришеня ухвалено, котру в книзї алеґатів переглянути можна, а також що в місце уступившого з члена заряду О. Андрея Стрільчика вибрано директором контрольором Евстахия Волосянку.

Ц. к Суд окружний яко торговельний, Віддїл II.

Станіславів, дня 7. жовтня 1904.

Ч. спр. Фірм. 359/4 [75]

Оголошене.

Вписує ся до реестру стоваришень заробкових і господарских фірми: Спілка ощадности і пожичок в Тарасимові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою", котрої основою є статут з дати Тарасимів 28. вересня 1904 перехований в актах фірмових.

Місцем осїлости спілки є громада Тарасимів, округ спілки становлять громада Тарасимів, Незвиска і Живачів.

Діяльність Спілки полягає на а) удїлюваню своїм членам пожички, потрібної в господарстві, промислї і торговлї з фондів, які спілка збирає на сю ціль при помочи спільнбї необмеженої поруки своїх членів, б) приниманю і опроцентованю вкладок щадничих, в) підпираню творення спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі Спілки.

В склад заряду входять:

О. Станислав Вильчиньскій, сотрудник в Тарасимові, яко предсїдатель,

О. Вячеслав Хойнацкій, парох в Тарасимові, яко заступник предсїдателя,

Стефан Шевага Якова, Василь Слободян Івана, Федор Соломяний Василя, Павло Фудько і Федор Копитко, господарі в Тарасимові, яко члени.

Підпис фірми є важний, коли під стампілїею фірми підписує ся настоятель або его заступник і оден член заряду.

Оголошеня Спілки заміщувані будуть на таблиці коло церкві в Тарасимові через 14 днів. Оголошене загальних зборів має ся кріи того подати до відомости члена в розісланем обіжника.

В случаю потреби буде Спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих видаваної Бюром Патронату.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Віддїл II.

Коломия, дня 16. падолиста 1904.

Doniesienia prywatne.

Kto chce mieć elegancko urządzone salony i buduary, niech nabywa **MEBLE** po bajecznie niskich cenach w Zakładzie tapicersko-dekoracyjnym

K. TOCZYSKIEGO

Lwów, ulica Pańska liczba 11.

Na składzie materace włosienne i sprężynowe.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella."

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **rownież przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.**

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Tygodnik Illustrowany.

Od Redakcyi.

Pismo, które przez pół wieku blizko istnieje ciesząc się wzrastającem poparciem czytelników, niema potrzeby mówić o swoim charakterze, kierunku i zadaniach.

Rozpoczynając nowy okres działalności literacko-wydawniczej, **„Tygodnika Illustrowanego“** pragniemy tylko poinformomać naszych przedpłacicieli o tem, co w roku przyszłym dla podniesienia wartości pisma zrobić zamierzamy.

Dział powieściowy będzie utrzymany nadal w dawnych rozmiarach.

Od Nowego Roku rozpoczynamy druk dalszego cyklu

„CHŁOPÓW“

WŁADYSŁAWA REYMONTA.

„Wiosna“.

Prócz tego najnowsze prace: **Bolesława Prusa, Teodora Choińskiego, Gustawa Daniłowskiego, Wacława Sieroszewskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Stefana Żeromskiego.**

Z utworów poetycznych pomieścimy dzieła: **I. Balińskiego, K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Or-ota, Selima, L. Staffa, K. Tetmajera** etc.

Rozszerzamy też znacznie dział **książek i wydawnictw peryodycznych,** informujący o ruchu piśmienniczym w kraju i zagranicą; w r. 1905 wydawać będziemy

Miesięczne wykazy wszystkich nowych książek polskich

dające czytelnikowi ścisły materyał bibliograficzny.

Oprócz artykułów wstępnych.

W każdym niemal numerze

korespondencye - - - - - - - - - - - - - - z dalekiego Wschodu

wraz z illustracyami

Z POLA WOJNY.

W dziale historycznym, literackim, krytycznym mamy zapewniony dalszy współudział szeregu najwybitniejszych pisarzy polskich:

S. Askenazy, W. Czermak, M. Dubiecki, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz, Ig. Chrzanowski, H. Galle, Józef Kallenbach, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Ks. Sporzyński.

„Tygodnik Illustrowany“ będzie i nadal pismem zapoznającem ogół ze sztuką polską.

W szeregu prac oryginalnych zamieścimy niebawem między innemi szereg rysunków: **St. Batowskiego, Al. Gierymskiego, A. Kamieńskiego, T. Ribota, Koeniga, J. Malczewskiego, Jana Matejki, E. Okunia, Siestrzeńcewicz, W. Tetmajera, W. Wodzinowskiego, F. Wygrzywalskiego.**

Prócz tego przygotowaliśmy

cykl rysunków

Reprodukcye kolorowe artystów polskich

będziemy pomieszczać zarówno w samym tekście pisma, jak i na oddzielnych arkuszach

NA PREMIUM BEZPŁATNE

przeznaczyliśmy w r. p. reprodukcyę pięknego pastela **(odbitą kolorami)** na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO

„Morskie Oko“

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“ dodatki książkowe

bez żadnej dopłaty

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium.

Dodatki te rozkładają się na dwie serye.

W pierwszej, złożonej z 12-tu tomów niezależnie od

dalszego ciągu utworów Sienkiewicza

rozpoczniemy niezwykle cennej wartości wydawnictwo, jakiego literatura nasza dotychczas nie posiada, a mianowicie:

Dzieje porozbiorowe narodu polskiego - - - - - - - - - w żywem słowie

Styczniowe dodatki książkowe za r. 1905 zawierać będą:

Tom 74 H. Sienkiewicza „Na marne“.

Rudyarda Kiplinga „Listy z Japonii“. (jeden tom).

W dodatku arkuszowym: **Hall Caine „Syn marnotrawny“.**

Serya druga dodatków, niezależna od pierwszej, złożona również z 12 tomów rocznie, zawierać będzie

DZIEŁA TREŚCI POPULARNO-NAUKOWEJ

W pierwszych tomach tej seryi ukażą się kolejno:

„Listy z Japonii“ R. KIPLINGA.

„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“

napisana oryg. przez T. JAROSZYSKIEGO.

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE“.

Słowem prenumerator **„Tygodnika“** otrzyma w r. 1905:

1) **około 1000 kolumn druku z 1200 illustracyami.**
2) **24 dodatki bezpłatne** zawierające **12 tomów SIENKIEWICZA i „Dziejów porozbiorowych“** oraz **12 tomów dzieł popularno-naukowych.**
3) **Dodatek powieściowy** w arkuszach.
4) **PREMIUM KOLOROWE**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

(Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego)

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i „Dzieł porozbiorowych“, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z potretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal. t. j. **kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 koron bez oprawy, zaś 106 koron 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów **„Tygodnika“** można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wydział Stowarzyszenia kasynowego »Jedność« w Szczakowej ogłasza po myśli § 26 ustawy z dnia 15. października 1867 Nr. 134 Dz. u. p. p, że z dniem dzisiejszym Stowarzyszenie to dobrowolnie się rozwiązało i że z majątkiem stowarzyszenia postąpiono w myśl § 18 statutu tegoż Stowarzyszenia.

Szczakowa, 28. grudnia 1904.

WYDZIAŁ.

Reprezentacya

Asekuracyi urzędników i konsorcyów

„Beamten Vereinu“

we Lwowie, ul. Kopernika 7,

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj i załatwia

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Kto kocha

przyrodę i przemysł — prenumeruje „Dźwignię“ za nadesłaniem 1 kor. na kwartał pod adresem: Redakcya „Dźwigni“ Lwów.

OGŁOSZENIE.

Ponowne I. Walne Zgromadzenie

członków Banku eksportowego i komisowego dla handlu i rolnictwa w Kołomyi, odbędzie się dnia 31. stycznia 1905 o godzinie 6 po południu w lokalu stowarzyszenia Nr. domu 20 przy ul. Kościuszki.

Porządek dzienny:

1. Wybór trzech członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.
2. Ustanowienie peryodu czasu, na który Dyrekcya zostaje wybraną.
3. Ustanowienie wysokości wynagrodzenia członków Dyrekcyi (§ 24).
4. Wybór dwóch członków komisyi kontrolującej i jednego zastępcy (§ 28 stat.).
5. Wnioski członków.

Kołomyja, 15. stycznia 1905.

Moses Breier. **Marcus Breier.**

Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna

(Wypożyczalnia powieści i dzieł naukowych)

Bernarda Połonieckiego

we Lwowie, przy ul. Kl. Tańskiej l. 1

(obok Księgarni Polskiej)

otwartą jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 9 do 1 i od 3 do 7.

Katalog Czytelni naukowej nabyć można po 50 hal. za egzemplarz.

PARKIETY
i posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK we Lwowie.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.
Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Ogłoszenie.

XIII. Walne Zgromadzenie

zwykłe i doroczne członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 26. stycznia 1905 o godzinie 11 przed południem w lokalu Towarzystwa, vis a vis tutejszego c. k. Sądu powiatowego. Do tego Zgromadzenia dopuszczeni są tylko ci członkowie Towarzystwa, którzy przy wstępie do sali wykażą się książeczką udziałową Towarzystwa na wpłacony pełny udział w kwocie 100 kor. § 57 a) i 59 statutu.

Porządek czynności:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904 § 10 i § 22 ustawy.
2. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże co do przyjęcia rachunków i udzielenia absolutoryum § 33 statutu i 24 ustawy.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1904 § 33 statutu i 24 ustawy.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących § 25 i 49 e) statutu.
5. Zatwierdzenie wyboru 1 dyrektora i 1 zastępcy § 49 1) statutu.
6. Wybór Komisyi kontrolującej § 49 c) statutu.
7. Wnioski luźne.

Dukla, dnia 16. stycznia 1905.

RADA NADZORCZA

Sekretarz: **Stanisław Grabowski** w. r.

Prezes: **Adam hr. Męciński** w. r.

Kto chce być au courant lwowskich towarzyskich stosunków

znajdzie wszystkie wskazówki, prenumerując najpoczytniejszy dziś w Warszawie i na prowincyi tygodnik ilustrowany

„Kuryer Świąteczny“.

Stałe rubryki tego oryginalnego i jedynego pisma są:

Życie i salon. Kronika towarzyska. Kronika powszechna. Bon ton. Strój i dobre ułożenie. Sekrety piękności. Światek kobiecy. Światek dziecięcy. Niwa pań i panien domu pod redakcyą Stefanii baronowej Harthing. Widz i artysta. Zimowiska. Letniska. Hygiena pod redakcyą dra Sierzpowskiego. Sport. Osobliwości. Savoir vivre. Nasz Almanach. Heraldyka i Genealogya. Wiadomości o spadkach. L'interviev. Grafologia. Gry i zabawy. Dział meteorologiczny. Humor i satyra. Mody damskie, męskie i dziecinne. Umeblowanie pokoi. Dekoracye i zastawy stołów. Układanie różnych przyjęć. Dział kulinarny illustrowany z dyspozycyami obiadów, śniadań etc. Rady i przepisy dla służby domowej. Najnowsze utwory muzyczne. Filatelistyka.

KURYER ŚWIĄTECZNY nie tylko zaspakaja ciekawość tych wszystkich, którzy łakną najświeższych wieści z Warszawy i szerokiego świata, ale dla bardzo wielu służyć może nie małą nauką w „odpowiedziach i radach poufnych“, traktujących obszernie wszelkie zasady bon ton'u i savoir vivre'u.

Kronikę towarzyską we Lwowie prowadzi stały nasz korespondent, jeden ze zdolniejszych i znanych dziennikarzy.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Austryi rocznie z przesyłką pocztową Rb. 7 lub 16 koron.

Prenumeratę na Lwów i okolicę przyjmuje

St. SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa, Nowy-Świat 26.

Redaktor i Wydawca »Kuryera Świątecznego«: **Roman Kreczmer.**

KONKURS.

Powiatowa Kasa oszczędności w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera (zarazem kierownika biura) z płacą roczną 2400 kor. Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby, nastąpić może stabilizacya.

Wymaganą jest gruntowna znajomość buchalteryi i wszelkich czynności wchodzących w zakres samoistnego prowadzenia tego rodzaju instytucyi i egzamin rządowy.

Podania należycie udokumentowane z wykazaniem dotychczasowego zatrudnienia należy wnosić na ręce Dyrekcyi najdalej do dnia 10. stycznia 1905.

Ropczyce, dnia 10. stycznia 1905.

Dyrekcya.

L. 415.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 lit d statutów p. Władysławowi Zubickiemu kapitały 110.047 kor. 60 hal. i 2227 kor. 07 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych 61.900 złr. a. w. i 1300 złr. a. w. na hipotece dóbr Zboiska i Grzybowice whl 87 i 109 urzędu hipotecznego c. k. sądu krajowego we Lwowie objętych, w powiecie Lwowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1905 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Władysława Zubickiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 9 stycznia 1905.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.